

Czwartek 21. listopada 1929.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY“ Lwów, Sokoła 4.—Tel. Nacz. Redakt.

85-70.— Redakcji 16.— Dyrekcji 28-30.— Administr. 26-77.

Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Walka o zmianę konstytucji.

Demonstracje akademickie. -- Na tropie tajemniczego mordercy z Düsseldorfu.

Polacy w wyborach komunalnych w Niemczech.

Berlin (Pat). Wedle dotychczasowych obliczeń, wyniki wyborów komunalnych w Prusach przedstawiają się dla mniejszości polskiej w sposób następujący:

W Prusach wschodnich zanotować należy pewien sukces. Ogółem uzyskali Polacy 4.932 głosy (w r. 1925 uzyskali 4.351).

Wynik wyborów na Górnym Śląsku przedstawia się następująco: Ogólna liczba oddanych głosów polskich wynosi 30.562 (wobec 29.039 głosów w r. 1925).

Bardzo charakterystyczne są wyniki wyborów Nadrenji, gdzie mniejszość polska uzyskała ogółem 6.733 głosów. W Sejmiku powiatowym mniejszość polska mandatu jednak nie otrzyma, a to ze względu na zbyt wysoki dzielnik wyborczy.

W Westfalji wybory do Rad miejskich są następujące: W Herne oddano 1.505 głosów polskich (1 mandat), w Wanne Eicki 1.510 (2 mandaty), w Kastrotrauxel 1.035 (1 mandat), w Betropp 1.174 (1 mandat), w Duisburg Ham born 261, pomimo to jednak 1 mandat, w Dortmundzie 2.669, jednak ze względu na wysoki dzielnik wyborczy, bez mandatu.

O USPRAWNIENIE LECZNICTWA W KASACH CHORYCH.

Warszawa. (AW) Agencja Wschodnia dowiaduje się, że z inicjatywy Min. Pracy Prystora, Naczelna Izba Lekarska zwołuje na dzień 24 i 25 bm. wielką konferencję lekarską w kwestji usprawnienia lecznictwa w Kasach chorych.

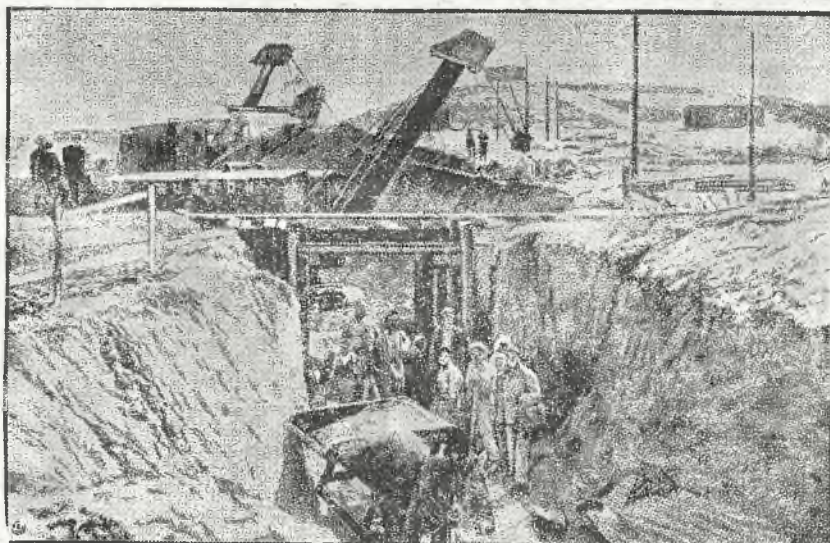
UMOWA LOTNICZA POLSKO-NIEMIECKA.

Warszawa (Pat). Dnia 6. listopada br. nastąpiła wymiana not między Polską a Niemcami, będąca skutkiem podpisania umowy polsko-niemieckiej o żegludze powietrznej. Wymiana ta z dniem 21. bm. upoważnia niemieckie przedsiębiorstwa lotnicze, utrzymujące stałą komunikację na liniach Berlin—Gdańsk i Berlin—Królewice do przelotów nad Pomorzem, z drugiej zaś strony polskie linie lotnicze „Lot“ mają prawo dokonywania przeletów nad terytorjum niemieckim na liniach Warszawa—Gdańsk oraz Poznań—Katowice.

PRÓBNY LOT „R-101“.

London. (AW.) Angielski statek powietrzny „R-101“ wyruszył w podróż próbną i przeleciał nad Edynburgiem, Dublinem i Liverpoolem. Statek utrzymuje stały kontakt z ministerstwem żeglugi powietrznej.

Elektryfikacja Ziemi Świętej.



(xy) W ramach palestyńskiego programu kolonizacji istnieje również plan wykorzystania sił wodnych kraju. Pierwsza elektrownia stanie u ujścia Jarmuku do Jordanu i wyzyska 30-metrowy spad Jordanu z Delhanieh do Tel Or, jak również rwący prąd rzeki Jarmuk. Jarmuk ujęty zostanie w groble z betonu wysokości 8 metrów. Podobnie Jordan ujęty zostanie w groble 6 metrów wysokości koło wsi Delhanieh i zamieniony w tym miejscu w basen szerokości 250 metrów i 3 kilometry długości. Woda przeprowadzona będzie kanałem do basenu Jarmuku. Z base-

nu Jarmuku przepływać będzie woda potrzebna do popędu turbin kanałem betonowym 400 metrów długości do elektrowni. W elektrowni pracować będą trzy turbiny o sile 8.000 HP. Po użyciu energii woda spływać będzie do Jordanu. Elektrownia ma być gotowa na wiosnę 1930 roku i dostarczy prądu dla całej Palestyny. Projektowane są jeszcze na najbliższe lata jeszcze dwie wielkie elektrownie.

Rycina nasza przedstawia budowę kanału przez który masy wody przepływać będą z basenu Jarmuku do elektrowni.

ROKOWANIA O EWAKUACJĘ SAARY.

Berlin (Pat). Biuro Wolfa donosi, że rząd niemiecki przyjął propozycję rządu francuskiego dotyczącą rozpoczęcia rokowań w sprawie Zagłębia Saary w dniu 21. bm. w Paryżu.

MORZE CZARNE POGLEBIA SIĘ.

Berlin (AW). Rosyjska ekspedycja naukowa, która dokonywała pomiarów dna Morza Czarnego i Azowskiego stwierdziła, iż dno Morza Czarnego stale się zapada.

MASOWE EMIGRACJE KOLONISTÓW NIEMIECKICH Z ROSJI.

Berlin. (Pat.) Prezydent Hindenburg polecił wyasygnować z osobistego funduszu 200.000 marek na rzecz reemigrantów niemie-

kich z Rosji. Prezydent Rzeszy wystosował równocześnie apel do społeczeństwa niemieckiego, nawołując go do ofiarnej akcji na rzecz reemigrantów.

ZACIĘTA BITWA.

Wiedeń. (AW.) Pisma tutejsze donoszą z Mukdenu, że w pobliżu miejscowości Dalaj Noor (Mongolja) rozegrała się 10-godzinna zacięta bitwa między wojskami sowieckimi i chińskimi. Oddziały sowieckie zniszczyły linję kolejową na przestrzeni 20 mil, oraz zatrzymały jeden pociąg osobowy, aresztując wszystkich podróżnych. Dzięki przeprowadzeniu szereg pomyślnych operacyj udało się oddziałom sowieckim odciać miasto Mandzurję od terytorjum chińskiego.

O kontrolę nad budżetem.

Taktyka P. P. S. — Uwagi N. I. K. — Pikantne szczegóły. — Konsekwencje konstytucyjne.

W obecnej kampanji opozycji przeciw rządowi wysunięto nowy argument. Są nim uwagi Najwyższej Izby Kontroli (t. zw. N. I. K.) o gospodarce rządowej. Skorzystał z nich pierwszy „Robotnik“, jak wogóle przyznać i uznać trzeba, że cała inicjatywa w obecnej kampanji opozycyjnej spoczywa w rękach PPS. Szumne zapowiedzi wyprowadzenia na ulicę tłumy nie dały — na szczęście — rezultatu. Robotnicy warszawscy, zwłaszcza miejsy, kocietowani przez BBS., są płatni doskonale. w przedsiębiorstwach prywatnych wiedzie im się też niezgorzej, więc do demonstracji nie mają większej ochoty. **Plaża bezdomności** zaczyna istotnie dokuczać stolicy, ale i tu podejmuje warszawski magistrat pewną, choć niedostateczną, inicjatywę. PPS. cieszy się, że ma za sobą prowincję. To jest pociecha słaba, albowiem wszelki ruch rewolucyjny musi wyjść ze stolicy. Co za znaczenie mogą mieć rozruchy w Piotrkowie czy Brześciu?... Jeśli chodzi o taktykę PPS., to troszkę humorystyczne wrażenie zrobili wyrazy hołdu dla Marszałka Daszyńskiego ze sfer duchowieństwa, które prasa rządowa złośliwie wykpiła.

Tak tedy PPS. chwyciła się taktyki innej. Mianowicie wysunęła na plan pierwszy potrzebę parlamentarnej kontroli nad wykonywaniem budżetu. Asumpt do tego dały właśnie te „Uwagi“ N. I. K. W Uwagach tych są wypowiedziane zastrzeżenia co do

całego szeregu pozycji w dziedzinie wykonania budżetu za rok 1927/28 oraz (w drugiej księdze) o wykonaniu przez rząd budżetu w okresie 1928/29. Niewątpliwie Uwagi te są dokumentem niezmiernie cennym i pożytecznym i rzucają światło na gospodarkę regimenu sanacyjnego, ale pewne zwroty tych „Uwag“ zostały nieco jednostronnie przejaszkowane.

Najwyższa Izba Kontroli stoi na tem stanowisku, że nie może udzielić rządowi absolutorjum, dopóki rząd nie otrzyma za twierdzenia tych sum od Sejmu. To jest ścisłe konstytucyjne stanowisko prezesa N. I. K. dr. Wróblewskiego i to jest zupełnie zrozumiałe. I nie ma co robić jakiegoś wielkiego aferę z tej odmowy absolutorjum. Wartość tych rewelacji tkwi w ujawnieniu całego szeregu pozycji, które „Robotnik“ podał pod złośliwym tytułem „Luzy“ pocztowe a „Gazeta Warszawska“ ochrzciła mianem „Wesołej Poczty“. Trudno nie uznać, że 3.700 złotych na kupno papierosów reprezentacyj-

nych to trochę dużo. Bez zgody ministra skarbu „przekroczone“ sumę 355.385.84 zł. — W innym punkcie piszą Uwagi N. I. K., że „zamknięcia rachunków nie zawierają danych, na jakie cele przyznane zostały przez Radę Ministrów dodatkowe kredyty“, albo „Niektóre wykazane w zamknięciach dodatkowe kredyty otwierano bez wyjednania uchwałą Rady Ministrów, względnie przed uchwałą Rady Ministrów“. Również pokazało się w świetle tych wywodów, że zyski państwowej wytwórni aparatów telefonicznych są nadmierne, bo państwo płaci za wyroby ceny wygórowane. Pokazało się też, że gdyby M. S. Wojsk kupiło zamiast żyta zagranicznego krajowe, to zaoszczędziłoby 3 miliony 200.000 zł.

Na takich i tych podobnych faktach opierając się podkreślił Marsz. Daszyński w swym wywiadzie potrzebę kontroli parlamentarnej nad wykonaniem budżetu. To jest żądanie najzupełniej słuszne. Ta potrzeba kontroli jest teraz główną bronią w rękach opozycji, która szachuje rząd tem, iż boi on się tej odpowiedzialności. Wobec tego postępowania opozycji, która dotknęła bodaj najczulszej strony sprawy, trudno się będzie rządowi od dyskusji tej usunąć; albowiem pod powłoką opozycyjnych frazesów kryje się pewno zdrowe jądro.

Położenie gospodarcze Polski w oświetleniu obrotów giełdowych.

(c) Pomimo optymistycznych zapewnień urzędowych i półurzędowych, że położenie gospodarcze Polski nie daje podstaw do pes-

symizmu, kryzys finansowo-gospodarczy w naszym kraju jest faktem niepodlegającym żadnej dyskusji. Jednym z jego objawów

W. RAORT.

LWOWSKI SHERLOK HOLMES.

(Dokończenie).

Kłapanie zębów mego przyjaciela, udzieliło się i mnie także. Myśl nagle, jak błyskawica zelektryzowała mi zwoje mózgowe: Czterech!... A potem: Boże, aż czterech!... A przecież mój przyjaciel oczekiwał tylko na jednego lirycznego poe! Skąd się tu tylu ludzi nabralo?... Czego oni chcą? Czyżby genialny detektyw miał się aż o trzech sprawców pomylić?... A co będzie, jeśli jutro rano znajdą nasze pościartowane trupy w garderobie kolejowej, nadane jako bagaż w dwóch dużych koszach!...

Setki myśli płatało mi się po mózgu, przeskakiwały jedna przez drugą, płatały się znou, urywały i tańczyły jakiś taniec piekielny.

Mój przyjaciel dygotał lekko i kłapał zębami do wtóru z mną. Pot ściekał mu strugami z czoła i kapal na moje ręce. A te nasze zęby!... To kłapanie zębów! No, niesłychane!

Słuchajcie, jak te szelmy dzwonia! — myślałem z pasją. — Nie, ten skandal z kłapaniem zębów musi ustać! Usłysza nas jeszcze i jesteście gotowi!... Po jakiego diabła dalem się wplatać w tę niebezpieczną awanturę!... I pomyśleć, że ja sam zaniósłem ten anonis do gazet, aby sobie ściągnąć szajkę niebezpiecznych bandytów na głowę!... Tyłu porządnych ludzi w mieście śpi sobie teraz spokojnie obok małżonek i dzieci — a ja jeden... O Boże! Ja jeden stoję za pluszową kotarą i pocę się, lub szczerkam naprzemian zębami przy akompaniamencie mego przyjaciela, narażony na to, że ci niebezpieczni ludzie odkryją nas lada chwila i spreparują w sposób niesłychany w całej praktyce Sherlocka Holmesa...

Tymczasem „nieznani sprawcy“ gospodarowali jak u siebie w domu. Jeden pakował szybko bieliznę i garderobę Antoniego Smoczka do worka przyniesionego ze sobą. Drugi, mistrzowskim uchwytem wytrycha otworzył biurko, zgarnawszy gotówkę i wartościowe przedmioty do swoich niezgłębionych kieszeni. Trzeci rozparł się wygodnie w fotelu i paląc papierosa, perorował na głos:

— Psia krew, tak kiwał ludzi!... Daje haman zakalecawaty ogłoszenie do gazet, że ma u siebie złoto i biżuterję, a to jakiś dziad skończony!

— Szukaj lepiej, Franek! — rzekł czarwaty, ubrawszy się w futro Antoniego Smoczka. — Pocoby piernik magistracki ludziom głowy po gazetach kręcił, gdyby był goły?

— Choroba go wie! — zawołał drugi, skończywszy opatrywać biurko. — Kilkaset złociszów i jakieś akcje; nie opłaci się cała robotal!... Gdybym go tu miał przed sobą, to, jak Boga mego, wbiłbym mu majcher pod siódme ziębro!

— Wymyśliły jentyligenkie! — zawarczał ten w futrze Antoniego Smoczka. — Dziad, psia krew, aż piszczy, pewnie jakiś radea zatracony, a udaje burżuja po gazetach...

— I ludziom czas zabiera! Gdyby mi się teraz nawinał, to poczęstowałbym go z mojej splawy, że rodzona matka nie poznałaby go! Dziad, sakrameneki!

Najpracowitszy ze wszystkich, drab, który załadował worek z garderobą, ścigał teraz pościel i pakował umiejętnie do prześcieradła.

A mój przyjaciel... Mój genialny przyjaciel stał obok mnie i kłapał zębami, drgał i wił się, jak piskorz, tuląc się do mnie, jak małe, nastraszone dziecko.

— Dobrze mu tak! — myślałem, pocę się jak mysz pod miotłą. — Dobrze mu tak! Po co sobie ściągnął tych dżentelmenów na głowę?... Palem nie ruszę. Dlaczego ja mam być waleczniejszy, wobec czterech drabów z których każdy może z nas zrobić sznyceł, aniżeli genialny detektyw mający doświadczenie i wprawę w walce z przestępczością? Czy mam może narazić się na nóż, lub kulę za tych 10 złotych, które mi z takim trudem pożyczyl?... Palem nie ruszę!... Mam wprawdzie rewolwery, ale kto z nich strzelać be-

dzie? Ja?... Ani mi się śni! Mój przyjaciel!... Ach, nie myślmy lepiej o nim, bo mój przyjaciel trząsał się, sapał, pocił i tulił do najbliższego kąta.

Z moich rozmyślań wyrwał mnie głośny świst, dochodzący z ulicy. To jeden z bandy stojący widocznie na straży, wzywał swoich kolegów do powrotu. Włamywacze nadstawili uszu.

— Trzeba wiać — rzekł jeden z nich, — bo dziady się kręcą! To sygnał Joźka.

W jednej chwili byli już przy drzwiach, nie zapomniawszy zabrać spakowanych rzeczy. Drzwi cicho zamknęły się, klucz obrócił się w zamku — cisza. Zegar na ratuszu wybił drugą godzinę.

Staliśmy z moim przyjacielem jeszcze długo za kotarą, aż wreszcie opuściliśmy kryjówkę. Genialny Smoczek był błady jak śmierć. Chwiejnym krokiem podszedł do fotelu i upadł bez sił.

— No i co, poszli? — spytał, ocierając sobie pot śmiertelny z czoła.

— Poszli! — odparłem, śmiejąc się histerycznie.

— Nie śmieć się! — rzekł genialny detektyw, zapalając sobie swoją ulubioną fajeczkę. — Stało się! Raz się zawiodłem na lirycznym poecie... Myśle, że tę całą sprawę zachowasz w dyskrecji.

— Nie martw się, bo taka rzecz mogła się i Sherlockowi Holmesowi zdarzyć, a na moja dyskrecję liczyć możesz.

— Daj mi moje skrzypce — rzekł genialny detektyw, sięgając po futerał.

Niestety sprawa ta dostała się do wiadomości publicznej i Antoni Smoczek rozchorował się ze zgrzyoty na zapalenie robaczka wyrostkowego, czy też wyroska robaczkowego, co przyprawiło go o przedwczesną śmierć.

Tak oto, a nie inaczej, przedstawia się sprawa tajemniczej kradzieży dokonanej swego czasu w mieszkaniu genialnego detektywa śp. Antoniego Smoczka. Niech mu ziemia lekka będzie!

K o n i e c.

Jest znamienny w takich wypadkach zanik obrotów giełdowych, które w wysokim stopniu są odbiciem stosunków gospodarczych w kraju, niejako barometrem ogólnego położenia gospodarczego.

Jeżeli idzie o giełdy polskie, to stoją one od dłuższego czasu pod znakiem całkowitej prawie martwoty, mającej swe źródło w kryzysie gospodarczym. Wyrazem tego kryzysu jest zwłaszcza zestawienie z obrotów giełdy stołecznej.

Ogólny obrót giełdy pieniężnej warszawskiej w pierwszych dziewięciu miesiącach bieżącego roku wynosił 407,543.200 złotych wobec 712,174.600 zł. w tym samym czasie ub. roku, czyli że zmniejszył się prawie o połowę. — Obroty banknotami wyniosły 6,010.100 (w r. 1928 — 10,411.400), dewizami 328,099.900 (583.616.400), akcjami 20,339.800 (53,438.800), a papierami lokacyjnymi — 53,093.400 (64,685.700) złotych.

Jak widać z powyższego zestawienia, obroty akcjami w pierwszych trzech kwartałach r. b spadły w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku więcej, niż dwa i pół krotnie.

W poszczególnych grupach akcji obroty w pierwszych dziewięciu miesiącach r. b. przedstawiły się w tysiącach złotych następująco (cyfry w nawiasie za pierwsze trzy kwartały r. ub.): akcje bankowe 11,089.7 (23,813.7), metalurgiczne 3,902.2 (13,546.1), przemysłu maszynowego i elektrotechnicznego — 2,070.3 (5,152.0), górnictwo 1,076.3 (4,960.3), przemysł spożywczy 786.7 (2,536.4), — chemiczny 391.2 (409.6), mineralny 785.2 (1,608), włókienniczy 54.1 (620.0), drzewny 2.7 (8.0), handle i transport 146.2 (662.4), inne rodzaje przedsiębiorstw 35.2 (125.5).

Cyfry powyższe, charakteryzują wymownie przesilenie, które od szeregu miesięcy przechodzi życie gospodarcze w Polsce. — Stwierdzają one, jak wielką jest u nas ciasnota pieniężna i idący z nią w parze zastój w przemyśle i handlu. Urzędowy optymizm w oświetleniu tych i innych cyfr jest więc silnie przesadzony i nierealny.

22 listopada.

W celu uświetnienia 11-tej rocznicy bohaterskiego oswobodzenia Lwowa, przypadającej w dniu 22. bm., wydała, jak co roku, Straż Mogił Polskich Bohaterów nalepki, przeznaczając cały dochód z nich na wybudowanie i urządzenie cmentarza Tym, którzy w pamiętnych dniach listopadowych tak ofiarnie przelali krew w obronie naszego kresowego grodu. Nalepki, sprzedawane w roku bieżącym, przedstawiają „Pomnik Chwały“, który stanie na cmentarzu Obrońców Lwowa, oraz opatrzone są inicjałami Straży Mogił Polskich Bohaterów, tj. literami SMPB.

Nalepki te w cenie po 10 groszy nabywać można w poszczególnych firmach, które bezinteresownie podjęły się sprzedaży oraz w firmie Hawranek, pl. Marjański 10, gdzie odbywać się będzie główna sprzedaż.

Straż Mogił gorąco uprasza patriotyczne Spółeczeństwo lwowskie, by w pamiętny dzień 22. listopada przystroili swe mieszkania nalepkami i w ten sposób wyraziło swą wdzięczność dla bohaterskich „Orląt“ i dopomogło do wykończenia prac na cmentarzu Obrońców Lwowa, tak bardzo drogiego sercu każdego Polaka.

Komitet Obywatelski Obchodu 11-niej rocznicy Oswobodzenia Lwowa zawiadamia, że w dniach 22. bm. (piątek) o godz. 8.30 odbędzie się w Rynku uroczystość wywieszenia Flagi Państwowej na wieży Ratuszowej przy odegraniu Hejnału a następnie o godz. 9-tej Msza św. w Bazylice Archikatedralnej na której odśpiewa Mszę św. chór „Lutnia“ przy współudziale orkiestry 40 pp. strzelców lwowskich pod batutą Prof. Góreckiego.

Dalszy program uroczystości ogłoszony zostanie później.

Jeszcze jeden punkt



zasługuje uwagę: Vitello nadaje się doskonale do smarowania chleba dzięki swemu smakowi, strawności i tanioci. Dlatego kupujcie



dla każdego gospodarstwa



Złoty medal i dyplom

POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA POZNAŃ 1929.

Zarząd Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918 r. wzywa wszystkich Obrońców Lwowa do jaknajliczniejszego wzięcia udziału w uroczystościach podanych przez Komitet Obywatelski. Zbiórka na placu św. Duha o godz. 7.45.

Ku uczczeniu 11-tej rocznicy zwycięskich zmagania o Lwów i Ziemię Czerwieńską odbędzie się w czwartek, dnia 12 listopada br. Doroczne Święto III. Odcinka Obrony Lwowa z następującym programem: O godz. 8 w kapli-

cy Zakładu Braci Albertynów (ul. Kleparowska) Msza św. żałobna za śp. poległych i zmarłych; o godz. 17 Zbiórka uczestników na Górze Stracenia, złożenie wieńca, przemówienie, muzyka; o godz. 19 Zgromadzenie uczestników w lokalu przy ul. Gródeckiej 1. 2 B (II. p., wejście od strony koszar Gen. Bema).

Na powyższe doroczne święto Odcinka zaprasza Reprezentację władz, Stowarzyszeń, Młodzież akademicka, Rodziny śp. Zmarłych, Towarzyszy broni oraz ogół Rodaków — Komenda III. Odcinka Obrony Lwowa.

Lekarze jako bohaterowie nauki.

ZATRUCIE GAZEM PRZEZ SKÓRĘ. — SENSACYJNE DOŚWIADCZENIE UCZONEGO. — OKROPNOŚCI PRZYSZŁEJ WOJNY GAZOWEJ.

(xy) Dzieje wiedzy lekarskiej znają liczywane na własnym ciele. Pewien odważny i heroiczne próby śmiałych badaczy, dokonany poślknął bakyle tyfusu iny wyhod-

Rycerski gest Francuzów.



(xy) Przed opuszczeniem miasta Koblenji, leżącego na terenie okupacyjnym, wojska francuskie urządziły żałobne nabożeństwo ku czci poległych w wojnie światowej żołnierzy niemieckich. Ten rycerski gest Francuzów w stosunku do swoich niedawnych wrogów, spotkał się z wielkim uznaniem całej ludności.

Rycina nasza przedstawia przedstawicieli wojsk francuskich, angielskich i przedstawicieli władz niemieckich w czasie nabożeństwa żałobnego na cmentarzu poległych żołnierzy niemieckich w Koblenji.

wał sobie na nodze raka. Niedawno jeden z uczonych

wprowadził sobie sondę przez żyłę do serca i badał wnikanie sondy na aparacie Roentgena.

Wszystkie te próby miały jednak wykazać bezpieczeństwo środków i zabiegów i do-

świadczenia, dokonywane na własnym ciele, przeprowadzone były w tem przeświadczeniu, że są nieszkodliwe.

Wprost przeciwny charakter miały próby, jakie

dokonał obecnie na własnym ciele dr. W. Schütze z Higienicznego Instytutu w

HERMAN HEYERMANS.

17

TAJEMNICA WOZU SYPIALNEGO.

(Ciąg dalszy)

Między Delft a Rotterdamem grubas przechadzał się po kurytarzu, zaczął błędnego poetę, który tak jakoś dziwnie kręcił się ustawicznie przy toalecie damskiej, a potem razem powrócili do wozu sypialnego. Ach prawda! Cóż takiego powiedział dyrektor Międzynarodowego Banku, gdy poeta odszedł — (z kartą napojów w kieszeni)? Powiedział: — Niech mi pan oszczędzi takich znajomości. — A rumiany, wesoły przyjaciel pograżony obecnie w takiej rozpacz, odparł na to: — Mam w tem specjalny cel.

Nie, coś tu nie było w porządku. Poeta stał przed przedziałem bankiera i palił spokojnie świeże cygaro, gdy on, Duporc, był w pogoni za Janem Tulpem. Józefa Boka w owym momencie nigdzie nie zauważył. A skoro pociąg tak raptownie stanął na moście, wszyscy pasażerowie zbiegli się ze strachem wypytywać, co się stało — wszyscy, z wyjątkiem bankiera i jego sekretarza. Po katastrofie wszystko było całkiem jasne. Ale gdzie przebywał w międzyczasie czuły przyjaciel? Czy drzwi, łączące oba rezerwowane przedziały były w owej chwili otwarte? — W którym przedziale znajdowały się wtedy kuferki z papierami wartościowymi, które zniknęły wraz z wyrzuconym w pociągu milionerem i jego sekretarzem? Czy można było przypuścić, że to właśnie sekretarz popełnił zbrodnię, sam, bez niczyjej pomocy wyrzucił ciało przez okno, a napadnięty zdołał jeszcze tylko pociągnąć za sygnał?

Natan Marjusz Duporc zawsze polegał na pierwszym wrażeniu — i teraz weszły ślady,

niezem pies policyjny. Cały jego proces myślowy nie trwał dłużej, niż pół minuty. Zapytał tylko jeszcze poetę, czy po poznaniu pana Rondeela w wozie restauracyjnym, rozmawiał z nim ponownie w przedziale lub też na korytarzu? A skoro Hans Thyssen ze znużoną miną zaprzeczył, spojrzął znowu na szlochającego Boka — i wydało mu się, że widzi na prześcieradle małą czerwoną plamkę.

— Dziękuję panom bardzo za informacje, — rzekł, zamykając drzwi za sobą. W drugim przedziale, w którym Artur Rondeel stoczył walkę z napastnikiem czy napastnikami, poprosił konduktora, by go zostawił samego i aby postarał się o opróżnienie kurytarza wozu sypialnego. Przedewszystkiem zamknął bez szmeru okno, przyczem z rozmysłem nie tknął bardzo zresztą widocznych odcisków palców. Potem pilnie nasłuchiwał, czy z poza dokłania zamkniętych drzwi łącznikowych nie dojdzie go żaden głos. Nic. Szalony łoskot pędzącego pociągu — maszynista chciał za wszelką cenę nadrobić spóźnienie — zagłuszał wszystko. Nie mógł ani słówka podchwycić. Wtem nagle jasno zrozumiał, że jego pierwsze przypuszczenie musi być prawdziwe. Jeżeli ktoś rezerwuje dwa przedziały i wiezie ze sobą tak znaczne wartości pieniężne, to się nie zamyka, lecz przeciwnie, stara się ciągle być w komunikacji ze swoim towarzystwem. Wobec tego drzwi zostały zamknięte, ale po morderstwie. Skoro zaś bankier (mając kuferki u siebie w przedziale) zabrał się do robienia toalety nocnej, to przecież z pewnością zamknął drzwi, wychodzące na kurytarz. A wierny przyjaciel z szkiem nerwowym twierdził, że wszedł właśnie tymi drzwiami. Absolutnie coś się za tem nieczystego kryło. Jeszcze bardziej podejrzanem się wydawało, że zamordowany milioner miał przyciągnąć światło, zanim jeszcze zdążył się rozbrać.

Z nieublaganą konsekwencją szukał Duporc dalej. Na drzwiach samych nie było żadnych śladów krwi; wszystkie ślady wiodły od łóżka do sygnału alarmowego, za który pociągnięto w tej samej chwili, kiedy i on to samo uczynił. I tak iak przedtem w przedzia-



Przy
zaziębieniu
reumatyzmie
bólach głowy
ASPIRIN-
tabletki

Oryginalne opakowania z czerwoną banderolą i znakiem „BAYER” w kształcie krzyża są do nabycia we wszystkich aptekach.

Würzburgu.

Miały one wykazać możliwość zatrucia gazem przez skórę. Próby takie dokonywane były początkowo na zwierzętach i dały pozytywne rezultaty. Okazało się, że żadna maska nie ochroni człowieka przed zatruciem gazem.

Gaz nie musi być wchłonięty przez usta, aby zatruć człowieka, ale dostaje się przez pory skóry do organizmu ludzkiego i niszczy krew.

Czyniono próby z kotami w ten sposób, że wsadzano je do szczelnie zamkniętej puszkii szklanej, zawierającej jeden procent trującego gazu, a głowę kota wystawiono na świeże powietrze. Mimo wdychiwania świeżego powietrza kot zdychał w przeciągu godzin.

Chodziło jednak o to, aby tego samego doświadczenia dokonać na człowieku. Podjął się tej niebezpiecznej próby dr. Schütze. — Naturalnie, że nie włożył całego ciała do trującego gazu i wystawił tylko głowę, jak kot, ale „zaryzykował” tylko jedno ramie.

le pani Pollak, tak i teraz dokładnie przy świetle lampki elektrycznej badał każdy przedmiot z osobna. W wewnętrznej kieszeni surduta, wiszącego na szaragach, znalazł portfel Rondeela. Znajdował się w nim kilka listów i czek do jakiegoś paryskiego banku. W kamizelce był zegarek, a w bocznej kieszonce złote pióro. W innej znowu kieszeni znalazł się jeszcze jeden portfel, zawierający fotografie jakiejś mocno wydekoltowanej damy i banknot tysiącguldenowy. Jasnym więc było, że morderstwo popełniono nie dla takich drobnostek, lecz tylko celem zdobycia kufrów. Pociągnięcie sygnału przeszkodziło mordercy w robocie. Sygnał... sygnał... I tu też coś nie było całkiem jasne. Skoro on, Duporc, pociągnął za sygnał alarmowy, to natychmiast otworzył okno toalety i już, już widział padające ciało. Wynikało z tego, że w tym tak krótkim przeciągu czasu morderca zdołał otworzyć ciężkimi żaluzjami zaopatrzone okno, oderwać ofiarę swą od sygnału, którego się kurezowo uczepliła i cisnąć poprzez most do wody. Musiał zaiste posiadać jakieś nadludzkie siły.

Nie — to wykluczone — tego jeden człowiek nie był w stanie wykonać. Ciężko ranny czy może już nieżyjący bankier nie wypadł z pociągu, lecz został zeń wyrzucony, i to z takim impetem, że uderzył w pierw o filar mostu, a potem dopiero runął do rzeki. Tutaj musiał być pomocnik. Nawet nie trzeba było go daleko szukać. Bolesć serdecznego przyjaciela była zbyt natrętna, zbyt krzykliwa, ażeby móc być szeszerą. A już z całkiem specjalną troskliwością należało zbadać tę czerwoną plamę na jego łóżku.

Komisarz policji rozglądał się jeszcze trochę i obmacał futro Rondeela, leżące na górnym łóżku. Już to samo było dostatecznym dowodem, że zamordowany chciał sam spać w przedziale, a młody sekretarz miał spędzić noc obok, z Józefem Bokiem.

(C. d. n.)

Włożył on to ramię zupełnie obnażone do puszek z gazem trującym. Niebezpieczeństwo było wielkie. Gaz mógł się dostać do organizmu i spowodować śmierć. Nie stało się jednak nic podobnego. Wystąpiły jednak pierwsze symptomy otrucia: bóle głowy i nudności.

Równocześnie pojawiły się na skórze jasno-czerwone plamy i okrwienia. Doświadczenie to wykazało, że skóra ludzka przyjmuje gazy trujące. W ten sposób istnieje nadzieja, że wojna stanie się w przyszłości niemożliwa, gdyż „technika zabijania“ dojdzie w swoich próbach z gazem trującym do ostateczności.

Fantastyczna odyseja łódzkiego defraudanta.

ŚCIGANY LISTAMI GOŃCZYMI, UKRYWAŁ SIĘ PRZEZ CAŁY ROK W OBCYCH KRAJACH, A GDY MU ZABRAKŁO PIENIĘDZY, WRÓCIŁ DO ŁODZI I ODDAŁ SIĘ W RECE WŁADZ.

(c) Przed rokiem głośna była w Łodzi sprawa systematycznych defraudacji, popełnianych na szkodę tamtejszego Banku Handlowego. Dochodzenia wykryły, że defraudacji tych dopuszczał się gońiec powyższej instytucji bankowej, 26-letni Feliks Nowakowski. Ogólna suma zdefraudowanych pieniędzy wynosiła 52.000 złotych. Widząc, że jego malwersacje wyszły na jaw. Nowakowski z końcem października ub. roku zbiegł. Rozesłano za nim listy gończe, lecz bezskutecznie. Nowakowski przepadł bez śladu i stracono już nadzieję schwytania go. Aż oto teraz, poszukiwany od roku bez rezultatu, Nowakowski z własnej woli powrócił do Łodzi i oddał się w ręce sprawiedliwości. Złożył przytem zeznania, które brzmią jak fantastyczna opowieść.

Z zeznań tych jego okazuje się, że Nowakowski po ucieczce z Łodzi mając przy sobie kilka tysięcy złotych i nieco kupionej przedtem biżuterii, wyjechał w kierunku granicy niemieckiej. Po dwudniowym pobycie w Strzelbieniu nad granicą niemiecką, udało mu się podczas ciemnej deszczowej nocy przekraść przez granicę i dostać do Hamburgu.

W tym czasie w głowie jego powstała myśl wyjazdu do Ameryki. Wkrótce znalazł jakiegoś osobnika, który podjął się przewieźć go do Nowego Jorku za sumę 125 dolarów. Po dwutygodniowej podróży okrętem Nowakowski przybył do Nowego Jorku.

Pierwsze kilka dni pobytu w mieście — olbrzymie upływały Nowakowskiemu jak w śnie, ale kiedy pierwsze wrażenie minęło, zaczął się poważnie zastanawiać nad dalszym swym losem. Pieniądze topniały z przeraźliwą szybkością, a o zarobku mowy być nie mogło, ponieważ Nowakowski nikogo nie znał, a co najważniejsze, ani słowa nie umiał po angielsku.

Po dwutygodniowym pobycie w Nowym Jorku Nowakowski dowiedział się od kogoś przygodnie poznanego rodaka, że o wiele lepsze warunki są na Kubie i innych wyspach archipelagu Małych Antyllów. Bez wahania więc spakował swe manatki i pojechał na wyspy Antyllskie, gdzie osiadł w Hawanie. Tu poznał kilkunastu Polaków i ci nie wiedząc, że mają do czynienia z defraudantem, okazali mu na każdym kroku pomoc, pomagali we wszystkim. Ponieważ wiedzieli oni o tem, że Nowakowski posiada jeszcze trochę gotówki, poradzili mu, by za-

łożył sobie jakieś przedsiębiorstwo handlowe lub sklep.

Właśnie w tym czasie trafiła się okazja, gdyż jeden z właścicieli dużego sklepu obuwia chciał tanio sprzedać swe przedsiębiorstwo z powodu nagłego wyjazdu. Nowakowski sklep ten kupił i zajął się gorliwie handlem. Ale władze kubańskie dowiedziawszy się, iż przybyły Polak nie posiada żadnych dokumentów, skomunikowały się z policją polską i tu wyszło na jaw, że Nowakowski jest defraudantem. Ale i tym razem szczęście mu sprzyjało, ponieważ zdażył w przededniu aresztowania uciec, zostawiając sklep i mieszkanie, a zabierając ze sobą zaledwie kilkadziesiąt dolarów.

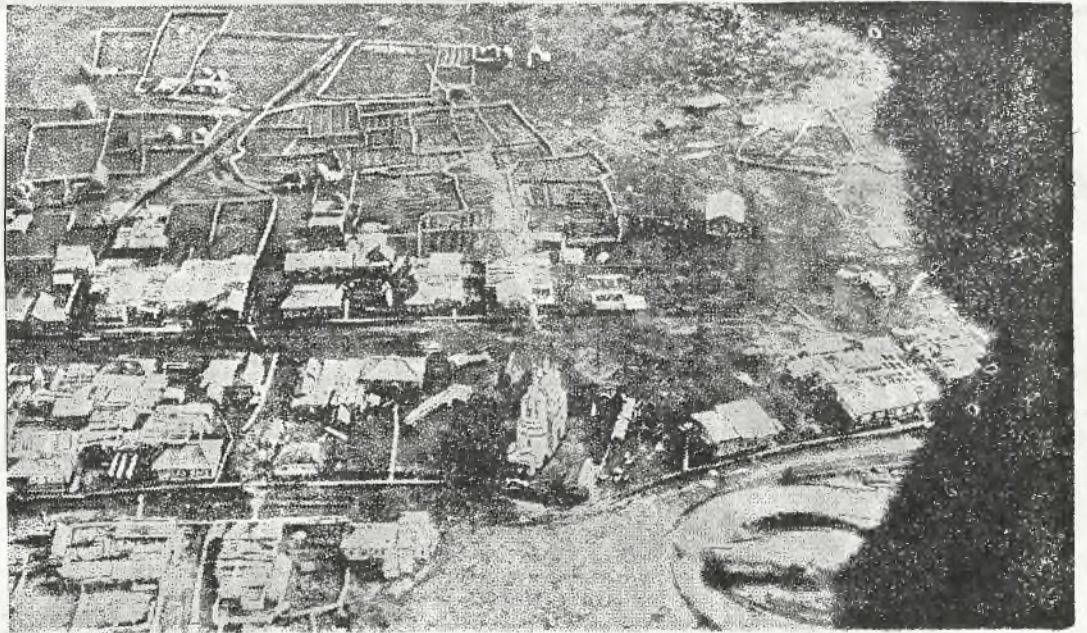
I tu zaczął się najgorszy okres w jego życiu — straszna tułaczka o głodzie i chłdzie. Kiedy już wszystkie środki wyczerpały się i straszna nędza mu zaglądać zaczęła w oczy, Nowakowski postanowił wrócić do Polski.

Niewiadomo w jaki sposób udało mu się zajechać do Cherbourg'a a stąd do Paryża.



Teraz, kiedy dziecko nie może się wiele cieszyć dobrodziejstwem słońca, wskazanem jest podawać mu Nestlé'a mączkę dla dzieci, by je uchronić od choroby angielskiej (krzywicy). MĄCZKA NESTLÉ'A działa bowiem obecnie zapobiegawczo przeciw krzywicy, a to na skutek dodania doń aktywnych koncentratów witamin.

Faktem jest, że pewnego dnia do konsula polskiego w Paryżu zjawił się Nowakowski z prośbą o wydanie mu paszportu konsularnego na powrót do kraju. Zaopatrzone w dokument, wydany przez konsulat polski w Paryżu, Nowakowski przybył do Łodzi, a z samego rana udał się do urzędu śledczego i oddał się w ręce policji.



Zdjęcie rosyjskiego miasta Jakucka (we wschodniej Syberji), dokonane ze sterowca.

„Czarne Listy“ urzędników.

Oryginalną inowacją, mającą na celu piętnowanie niedbałości niesumiennych urzędników, zaprowadziło w tych dniach rumuńskie ministerstwo spraw wewnętrznych. Co dwa tygodnie ministerstwo rozsyłać będzie mianowicie redakcjom wszystkich pism specjalne „czarne listy“ tych urzędników, którzy niedbale wykonują swe obowiązki zawodowe. Minister spraw wewnętrznych, Vaida Voevod, jest przekonany, że inowacja ta podniesie poczucie obowiązku wśród urzędników, z których żaden z pewnością nie zaprzagnie znaleźć się na czarnej liście, docierającej za pośrednictwem prasy do wszystkich warstw społeczeństwa rumuńskiego.

W gonitwie za sensacją.

PAMIETNIKI HELENY ODILLON. ŻYCIE PEŁNE PRZYGÓD I SENSACYJ PRZENIESIONE NA FILM. — REKLAMA I SENSACJA ZAPOWIADAJĄ POWODZENIE.

(?) Niedawno temu ogłosiło jedno z pism wiedeńskich pamiętniki Heleny Odillon.

Helena Odillon należała u schyłku minionego wieku do najlepszych aktorek Volksteatru w Wiedniu. Ten sam typ, jaki posiadała nasza Ordon-Sosnowska. Niezwykle urodziwa bardzo utalentowana, przemiała i wesoła, miała Odillon licznych wielbicieli i uważano ją słusznie za ulubienicę teatralnej publiczności w Wiedniu. Poślubił ją jakiś arystokrata węgierski, potem nastąpił rozwód. Drugim jej

mężem był również jakiś hrabia, trzecim zaś sławny aktor wiedeński Girardi. Ten epizod małżeński, zakończony skandalicznym procesem, uczynił Helenę Odillon niemożliwą na czas jakiś. Girardi oskarżał ją, że przemocą, choć był zdrow na umyśle, umieściła go w zakładzie dla obłąkanych. Podczas procesu wyszły na jaw drastyczne szczegóły pożycia tej artystycznej pary, cieszącej się ongiś w Wiedniu wielką sympatią.

Girardi uwolniony został z zakładu. Spot-

kał go potem zaszczyt niemały, bo otrzymał angażement do nadwornego wiedeńskiego teatru, gdy przedtem występował w operetce i w farsach, lub wodewilach. Helena Odillon rozchorowała się. Chorowała długo i już nie wróciła na scenę. W chorobie zaniewidziła na jedno oko. Uroda jej mocno ucierpiała. Nastąpiły lata biedy. Powoli wysprzedadała się ze wszystkiego, co miało większą wartość. W końcu oddana została do przytułku. stamtąd wydoszła się dzięki Związki aktorów austriackich. Wystarano się dla niej o emeryturę.

Wróciła do uregulowanych stosunków. Zaczęła się pokazywać w barach, w teatrze, na komersach, a był czas taki, że w kawiarniach wiedeńskich chodziła między stolikami gości i sprzedawała gościom kawiarnianym swoje fotografie. (Podczas wojny światowej).

Teraz jakieś przedsiębiorstwo filmowe w Berlinie zaprosiło Helene Odillon, by zagrała do filmu osnutego na tle jej sensacyjnych pamietników.

Helena Odillon, zapomniała zda się o tem, że to już lat trzydzieści minęło, odkąd czaro-

wała Wiedeńczyków jako Madame sans Gene, i jako Kolumbina. Ogłasza ona teraz w dziennikach wiedeńskich, że w filmie „sezonu“, zagra sceny z ulubionych ról, jakie „dawniej“ grywała.

Na to wszystko dla sensacji godzi się przedsiębiorstwo filmowe.

Należy jednak przypuścić, że miejsce starej już dziś Heleny Odillon zajmie przy aparacie projekcyjnym jakaś młoda, piękna aktorka filmowa, ucharakteryzowana tak, by zachowane było podobieństwo.

Dopiero te obrazy, w których rozegra się dramat niedzy, dramat „sensacyjnego upadku“ nakrecać będą z prawdziwą Heleną Odillon.

Film sensacyjny „Helena Odillon“ i reklama, jaka się już dziś robi dla tego filmu, odsłaniają sposoby, na jakie biera się przedsiębiorstwa filmowe, by „zdystansować teatr“. Publiczność dzisiejsza leci na sensację. Im gorzsza sztuka, tem ładniej ją można wyreżyserować, byle tylko wiele w niej było sensacyjnych momentów. Powodzenie wówczas zapewnione.

sem który, po dłuższym czasie uporczywego milczenia przyznał się wreszcie do morderstwa. —

Zamierzał odwiedzić rodzinę w towarzystwie Bakówny, w drodze jednak od stacji posprzeczał się z nią, gdyż czyniła mu wymówki z powodu odmowy ożenku. Gdy przechodzili przez mostek, zepchnął ją do wody w przystępie złości. Bakówna próbowała wydostać się na brzeg, lecz Janus pchnął ją z powrotem w głębie.

Morderca stanął przed sądem okręgowym w Kaliszu, gdzie powtórzył swe wyjaśnienia. Sąd dał mu wiare tylko częściowo i doszedł do wniosku, że przyczyną zbrodni była chęć zagarnięcia posiadanych przez zmarłą oszczędności.

Janusa skazano na karę śmierci. Skazany odwołał się do drugiej instancji. Sprawa będzie rozpatrywana przez warszawski sąd apelacyjny.

Kobiety w ciąży muszą się starać o usunięcie każdego zaparcia stołca przez używanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Kierownicy uniwersyteckich klinik chorób kobiecych, chwalał jednogłośnie naturalną wodę Franciszka-Józefa, gdyż łatwo się ją zażywa i łagodne działanie takowej bez ubocznych skutków następuje w krótkim czasie. Zadać w aptekach. 3973

Morderstwo w pociągu.

STUDENT MORDUJE KIEROWNIKA POCIĄGU POD WPŁYWEM PRZECZYTANEJ POWIEŚCI.

(xy) Tajemniczy dramat, którego widownią był woz pocztowy pociągu pospiesznego, znalazł obecnie swój interesujący epilog przed sądem przysięgłych w Paryżu.

Dnia 12 marca br. konduktor pociągu pospiesznego Paryż — Saint Die, dokonał w czasie kontroli pociągu strasznego odkrycia.

W wozie pocztowym znalazł leżące w kałuży krwi martwego naczelnika pociągu Juljusza Perrina.

Zabity miał na ciele straszne rany od kul rewolwerowych, w wozie panował niesłychany nieład. Szuflady biurka były wylamane, akta i torby na listy rozsiane po podłodze. Śledztwo wykazało, że Perrin zginął zabity pięcioma kulami Morderca strzelał z ukrycia i trafił swoją ofiarę w tył głowy.

Pierwsze badania dały niespodziewany rezultat. Zamordowany miał przy sobie złoty zegarek i portfel, brakowało natomiast wiele aktów i listów. Nasunęło się więc przypuszczenie,

że morderca nie chciał rabować, ale szukał jakiegoś aktu.

Jako ważny przedmiot dla śledztwa znaleziono mankiet, zgubiony przez mordercę. Znaleziono również skórzaną teczkę, która nie była własnością Perrina.

W kilka godzin po odkryciu morderstwa przytrzymano na stacji Epernay młodego człowieka, pijącego spokojnie piwo w sali restauracyjnej

Zwrócił on na siebie uwagę tem, że zapytywał czterokrotnie służbę kolejową, kiedy odchodzi najbliższy pociąg do Paryża.

Ponieważ przyjechał pociągiem pospiesznym z Paryża i chciał natychmiast wracać do Pa-

ryża, wzbudziło to podejrzenie. Młodego człowieka przesłuchano na miejscu. Okazało się, że jest to dwudziestodwuletni student Adolf Steffen. Zaprzeczył on, jakoby był sprawcą morderstwa, popełnionego w wozie pocztowym,

ale zdradził go mankiet, znaleziony na miejscu zbrodni.

Mankiet ten wykazał się wystarczającym dowodem jego winy. Brakło tylko przyczyny jego czynu.

Równocześnie dowiedziano się, że Perrin pracował w wolnych chwilach nad wynalezieniem nowego systemu sygnalizacji, zapobiegającej katastrofom i zderzeniom pociągów. Plany tych sygnalizacji trzymał ukryte w biurku, którego szuflady były wylamane. Nasunęło się więc podejrzenie,

że morderca chciał dostać w swoje ręce owe plany i w tym celu zamordował Perrina.

Ale ta hipoteza okazała się mylna. Po kilku tygodniach aresztu śledczego Steffen przyznał się do popełnienia morderstwa. Co do przyczyny morderstwa złożył niezwykle zeznanie. Nakrótka przed czynem czytał powieść, przedstawiającą morderstwo w pociągu pospiesznym.

Lektura tej powieści wywarła na nim niezwykle wrazenie, tak dalece, że postanowił naśladować bohatera powieści.

Po dokonaniu morderstwa nasunęła mu się myśl, że w szufladach biurka muszą się znajdować większe sumy pieniężne. Dlatego przeskakał je, a potem, gdy pociąg stanął, wysiadł niepostrzeżony przez nikogo.

Proces wzbudził ogromne zaciekanie.

Zbrodnia robotnika sezonowego.

ZAMORDOWAŁ I OGRABIŁ SWA NARZECZONĘ.

Wyjeżdżając na roboty do Francji, Józef Janus zabral ze sobą młodą dziewczynę, Katarzynę Bak, z którą był zaręczony. Mieli się pobrać, ale wyjazd wypadł tak nagle, że Bakówna musiała zdecydować się na podróz bez ślubu. Janus obiecywał uregulować tę sprawę na obczyźnie, ale nie spieszył się i tak przetrzyli ze sobą pięć lat, spędzonych zagranicą.

Wreszcie rodzina Bakówny otrzymała wiadomość, że wracają do kraju. Bakówna donosiła, iż zaoszczędziła kilka tysięcy franków i że żywi pomyślne nadzieje na przyszłość.

Oczekiwano jej z niecierpliwością, jednak nie przybywała. Rodzina stwierdziła, że z Francji wyjechała z Janusem i że jej teraz przy nim niema. Rozpoczęto poszukiwania za pośrednictwem policji.

Komenda policji powiatu tarnopolskiego

zwróciła się o informacje do posterunku policji w Gosławicach pod Kaliszem, gdzie przebywała rodzina Janusa.

Tam skojarzono rozpoczęte poszukiwania z faktem tajemniczego morderstwa, czy wypadku, którym swego czasu uległa nieznaną z nazwiska kobieta. Oto kiedyś pod mostkiem przepływającej pod Gosławicami rzeczki znaleziono trupa kobiety, przykrytego chustką. Jedynym szczegółem, który zwrócił uwagę władz śledczych, było wykrycie na szyi zmarłej małego woreczka od francuskich perfum. Woreczek jednak był pusty.

Zwłoki sfotografowano i po bezskutecznym ustalaniu tożsamości pochowano. Policja przesłała fotografie tajemniczej nieboszczki rodzinie Baków. Jakoż rozpoznao w niej Katarzynę Bakównę.

Władze śledcze zajęły się gorliwie Janu-

Profesor Roman Dybowski o Ameryce.

Ameryka, owa najklasyczniejsza przedstawicielka „Okeydentalizmu“ budzi u wszystkich społeczeństw europejskich zrozumiałe zaciekanie. Kraj, w którym życie z jednej strony ulega skrajnej mechanizacji, z drugiej jednak wykwiła bujnymi pedaniami, kraj przeciwności i paradoksów społecznych i życiowych, fascynuje cały świat. Nie dziw, że scierają się z sobą ak sprzeczne sądy o Ameryce i Amerykanach.

Na temat owego dziwnego kraju i społeczeństwa mówić będzie we Lwowie prof. Roman Dybowski, jeden z najlepszych znawców świata anglosaskiego, przytem zaś znany z propagandy polskiej wśród Anglosasów. — Dwa odczyty, które obejmą całokształt życia amerykańskiego, z szczególnem podkreśleniem stosunków wśród emigracji polskiej, odbędą się staraniem Towarzystwa Geograficznego oraz Kasyna i Koła Lit. Art. w piątek 22-go i sobotę 23-go bm. w sali Kasyna, ulica Akademicka 13, oba razy o godz. 8-mej.

Oto zwięzły program obu wykładów:

Piątek 22-go bm.: Europa między Rosją a Ameryką. — Oblicze Ameryki: jednolitość i rozmaitość. — Wrażenia z miast. — Dobrobyt amerykański, jego podstawy i rękojmie. — Strony ujemne: forsowna konsumpcja, spekulacja, bezrobocie techniczne. — Życie rodzinne i psychika ludności: wygody materialne, standaryzacja duchowa. — Polityka: solidaryzm, indyferentyzm, naczelne władze państwowe, partie. — Prawo: ideologia kontraktu społecznego. — Zbrodnictwo. Prohibicja. Korupcja polityczna. — Religja: od kalwinizmu do utylitaryzmu. Zeświecczenie protestantyzmu. Sekciarstwo. Katolicyzm. — Moralność: praca jako moralne podłoże życia. Dzisiejsza swoboda obyczajów. Upadek życia rodzinnego.

Sobota, 23-go bm.: Literatura. Okres heroiczny, okres upadku, okres odrodzenia. — Życie uniwersyteckie: szkolnictwo niższe i średnie. „College“ a „University“. Życie studenckie „College“ a „University“. Życie studenta wielki kapital. — Nasze wychodźstwo: „ghetta“ wychodźcze i ich amerykańkizacja duchowa. Główne centra dzisiejsze. Formy organizacji. Prasa. Oświata i problem młodzieży. — Europa a Ameryka: potrzeba wymiany wartości duchowych między kontynentami. Walka o jedność naszej cywilizacji. Rola młodzieży amerykańskiej obcego pochodzenia. — Polska między Rosją a Ameryką

W sprawie cen chleba.

(d.) Wczoraj wieczorem w Izbie rekordzieńniej odbyło się nadzwyczajne Walne zgromadzenie cechu mistrzów piekarzy celem omówienia obecnego położenia zawodu piekarskiego i taryfy Miejskiego Zakładu aprowizacyjnego. Liczni mówcy dość ostro występowali przeciw Komisji cennikowej, a po przeprowadzonej dyskusji obecni uchwalili wysłać delegację do p. Frankowskiego, zastępcy komisarza rządowego.

Wybrana delegacja ma przedstawić nie-realne stanowisko Komisji cennikowej a przy tem domagać się, aby w przyszłości Komisja ta uwzględniała każdorazowy rzeczywisty stan cen na rynku zbożowym i mącznym. — Również ma ona domagać się zmiany kalkulacji cen chleba stosownie do obecnie zmienionych warunków handlowych.

Nowa linja tramwajowa.

Budowa linii tramwajowej Szkoła Przemysłowa — Dworzec Główny jest już na ukończeniu. Nowa linja przebiegać będzie ulicami: Pełczyńska, Lenartowicza, Nabelaka aż do skrzyżowania się w ul. Potockiego z linią Wysoki Zamek, dalej ul. Na Bajki i Wiśniowieckich do ul. Leona Sapiehy. Linja ta będzie najkrótszym połączeniem gęsto zabudowanej dzielnicy I-szej z dworcem kolejowym. Skracając ona będzie dotychczasową linię więcej jak o 1/3 drogi. Budowa tej linii rozpoczęta została jeszcze za kom. rz. Strzeleckiego, zaś w lipcu ub. r. wzięto się energicznie do pracy od strony p. św. Zofji i ul. Pełczyńska jest już w zupełności ukończona. Trasa ul. Pełczyńskiej została znacznie zmieniona, odsunięto bowiem ul. od stoku Cyta-deli i przeprowadzono ją przez dawny staw Pełczyński. Ulica ma 20 metrów szerokości, a jezdnia szerokości 10 metrów umożliwia silny ruch automobilowy i kołowy. Ulica Pełczyńska będzie należeć do najpiękniejszych we Lwowie. Po obu jej stronach urządzone będą skwery i parki, które łącząc się będą z parkiem na górze Kadeckiej.

Trasa tej ulicy położona została na najtrwalszym podłożu betonowym, a jezdnię wyłożono regularnymi kostkami z bazaltu i granitu.

Ulica ta stanie się w krótkim czasie głównym traktem dla ruchu ciężarowego, przez co śródmieście zostanie znacznie odciążone. Roboty drogowe wykonała firma Kienel i Ryżewski.

Kom. rz. Nadolski bardzo interesował się budową tej ulicy, doglądał osobiście robót i udzielał często wskazówek, które okazały się bardzo celowe. Prawdopodobnie już z początkiem grudnia przebiegać będzie ta linja tramwaj Nr. 14.

Kradzieże i aresztowania we Lwowie.

(d.) Za różne kradzieże, dokonane we Lwowie, wczoraj policja aresztowała kilka osób. —

Mianowicie do aresztów policyjnych dostali się: Antoni Gryszczyn, liczący 22 lata i 19-letni Ryszard Przybylski, za kradzież mięsa z budek na placu Unji Brzeskiej na szkodę Marji Kowalskiej i Józefa Zabielskiego; Izidor Ikawy za kradzież węgla na dworcu kolejowym; Feliks Juźwin za kradzież kury i garnka na szkodę Katarzyny Iwanyszyn z Sokolnik; Leon Dubs false Breitl z Zamarstynowa za kradzież pugilaresu z pieniędzmi na szkodę Romany Sierakowskiej, zamieszkałej przy ulicy Bourlarda 2; Józef Forel, mieszkający przy ulicy Kaspra Boczkowskiego 1. 5, za kradzież węgla na dworcu kolejowym; Jan Motyl, robotnik i Grzegorz Łuczak, obaj bez stałego miejsca zamieszkania, za kradzież narzędzi budowla-

NAJŁADNIEJSZE ZEGARKI NA ŚWIECIE"

TAVANNES
WATCH CO.

W PIĘKNYCH SKLEPACH BIŻUTERII I KLEINOTÓW



DOBŁAN

4205

nych na szkodę Jana Dulskiego i Jonasza Sohna na Bogdanówce 1. 2, oraz Władysława Huńka, zamieszkałego przy ulicy Wybr-

nowskiego 1. 5, za kradzież tablicy z brązu wartości 200 złotych.

Aresztowanie właścicieli fabryki „Krakus”

Oszustwa wekslowe i fałszywa kryda na 150.000 zł.

(d.) We Lwowie przy placu Strzeleckim 1. 7 istnieje fabryka wódek i likierów pod firmą „Krakus”, której właścicielami byli Józef Teicher i jego syn Herman, zamieszkał przy ulicy św. Anny 1. 7. W ostatnich czasach obaj poczęli puszczać w obieg weksle, zaopatrzone w fałszywe podpisy, w szczególności osób, zamieszkałych w Rudkach i okolicy, oraz z podpisem Mojżesza Schierera, zamieszkałego przy ulicy Łyczakowskiej 1. 6.

Wszystkie te weksle na kwotę 15.000 zł.

nie zostały wykupione, toteż są zaprotestowane i z tego powodu całe oszustwo Teicherów wyszło na jaw. Równocześnie Teicherowie ogłosili niewypłacalność firmy „Krakus”, podając długi swoje na kwotę 150.000 złotych.

Sprawą tą zajął się Wydział śledczy policji państwowej, a po przeprowadzeniu śledztwa, aresztował obu Teicherów, których wczoraj odstawiono do okręgowego sądu kar-

Włamywacz warszawski jest sprawcą dokonanego włamania we Lwowie przy ul. Sienkiewicza.

Policja lwowska wraz z warszawską dokonała jego aresztowania.

(d.) Jak to już naszym Czytelnikom wiadomo, niedawno temu dokonano włamania do biur Konsulatu angielskiego, oraz firmy „Kosmacka ropa”, „Stahrus”, „Technohandel”, „Polski Przemysł” i „Crescat”, znajdujących się w rzeczywistości przy ulicy Sienkiewicza 1. 9. Śledztwo w tej sprawie począł prowadzić Wydział śledczy policji państwowej, które ustaliło, że włamania tego nie dokonali włamywacze lwowscy, lecz warszawscy. To też w związku z tą sprawą do Warszawy wyjechał komisarz Balicki z wywiadowcą Bandrowskim, a rezultat śledztwa, prowadzonego przez nasz Wydział śledczy wspólnie z Urzędem śledczym w Warszawie, był taki, że zdołano wpaść na trop sprawcy powyż wspomnianego włamania.

Aresztowany więc został w Warszawie

niejaki Chaim Hanower, liczący 28 lat, zamieszkały tam przy ulicy Twardej 1. 3, znany włamywacz warszawski. W czasie rewizji w jego mieszkaniu znaleziono większą ilość narzędzi złodziejskich, służących do prucia kas. Są to takie same, czyli w tej samej pracowni sprowadzone narzędzia, jak te, które sprawca pozostawił na miejscu włamania we Lwowie. Również Hanower nie mógł wykazać swego alibi z dnia krytycznego, to jest z nocy dnia 3 na 10 bm.

Wreszcie nadmienić należy, że aresztowany Hanower jest międzynarodowym włamywaczem kasowym i zasadniczo operuje po większych miastach Polski. Hanovera przywieziono do Lwowa i tu osadzono go w więzieniu okręgowego sądu karnego.

Z SALI SĄDOWEJ.

Z listów poleconych wybierał pieniądze.

Karygodne manipulacje asystenta pocztowego.

(K. D.) Na wokandzie Trybunału V. Senatu pod przewodnictwem nadr. Będaszewskiego znalazła się wczoraj sprawa 22-letniego Bogusława Jerzego Kupeczakiewicza.

Wymieniony w sierpniu ub. r. zajęty był jako asystent w urzędzie pocztowym Lwów 2 na głównym dworcu. Pracował w sortowni gazet, do której nocną porą ze sortowni listów poleconych w niezamkniętym worku przysyłano mu listy polecone celem dołączenia do transportów gazet nadeszłych w ciągu nocy i nad ranem.

Kupeczakiewicz, korzystając z tego, że worki były niezamknięte, wybierał stamtąd polecone listy. W dniu 4 sierpnia ub. r. zabrał 5 listów, zaadresowanych do Skwarzawy, a w dniu 12 sierpnia br. 10 listów poleconych również przeznaczonych do Skwarzawy. Z tych ostatnich wydobyl gotówkę 15 zł.

Gdy Kupeczakiewicza na tej manipulacji przyłapano, słuchany w śledztwie admini-

stracyjnym przyznał się, że listy otwierał, by znaleźć w nich rekompensatę za niesłusznie grzywny, nakładane na niego z powodu zaginięcia niektórych listów.

Podobnie bronił się na wczorajszej rozprawie, oskarżony z tego powodu o nadużycie władzy urzędowej.

Mając na względzie, że oskarżony jest człowiekiem młodym, dotąd niekaranym — Trybunał skazał go tylko na 3 miesiące ciężkiego więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat 3.

Oskarżał prok. Hryniewiecki, bronił adw. dr. M. Lewicki.

Popieraj wytwórczość krajową.

O dar narodowy dla Marji Curie-Skłodowskiej.

Kim jest Marja Curie Skłodowska i jak olbrzymie są Jej zasługi o tem wie dziś każdy.

Odkrycie radu — środka pełnego niesłuchanego znaczenia w lecznictwie — to bezcenny dar, którym wielka uczona obdarzyła ludzkość.

Jej doniosłe odkrycie nie stało się dla niej, jak odkrycia dla innych wynalazków — kopalnią złota, nie czerpie i nie czerpała nigdy zysków z swego wynalazku, wszystko cokolwiek zdobyła składa ofiarnie na ołtarzu Nauki, spełniając godnie swe wielkie poslanictwo.

Bezinteresowność tej niepospolitej kobiety budzi żywy odzew w społeczeństwach różnych narodowości, które za ofiarny i nadludzki trud, pragną bodaj w drobnej części odwdziżyć się Tej Wielkiej Filantropce.

I tak w Londynie staraniem Koła lekarek powstał w krótkim czasie za uzyskaną ze składek pieniądze Zakład dla leczenia raka im. Marji-Curie. Ruchliwy komitet zebrał duże fundusze, by uzyskać potrzebną a tak niezmiernie kosztowną ilość radu.

Amerykanki gromadząc znakomitą naszą Rodaczkę zebrały 50.000 dolarów potrzebnych na zakupno 1 grama radu, przeznaczzonego przez P. Curie-Skłodowską dla Instytutu radowego w Warszawie, którego stworzenie jest Jej gorącym życzeniem.

Istnieją już liczne podobne zakłady w różnych państwach — w ciągu niespełna 2-eh lat wzniesiono taki zakład w Medjolanie, który zdobył dzięki energicznej inicjatywie 3 gramy cudotwórczego radu. Tylko u nas akeja idzie wolno, bo już od roku 1925 w którym odbyło się w obecności wielkiej Uczonej poświęcenie kamienia węgielnego — ciągnie się budowa projektowanego Instytutu Radowego Jej imienia — o charakterze naukowo-leczniczym na wzór Instytutu Curie w Paryżu — daru społeczeństwa polskiego dla naszej genialnej Rodaczki.

Protectorat nad Towarzystwem Instytutu Radowego im. Marji Skłodowskiej-Curie (Warszawa, ul. Wawelska 1. 3) objął P. Prezydent Rzpltej Ignacy Mościcki. Równie P. Prezydentowa Michalina Mościcka z gronem naszych wybitnych działaczek, pracuje gorliwie w komitecie budowy.

Przyszli pracownicy dla Instytutu warszawskiego kształcą się od szeregu lat w Paryżu pod kierownictwem Prof. Dr. Regant, kierownika działu lekarskiego Instytutu Curie.

Wszystko rozpoczęte — tylko potrzeba ześrodkować siły, zwołać do apelu wszystkie istniejące stowarzyszenia i związki kobiece, dla których sztandarowe nazwisko wyznaczyłoby — jest przekonującym argumentem w walce o ich prawa.

Spieszmy i wspólnym wysiłkiem wnieśmy w stolicy naszej — najpiękniejszy pomnik — jaki stawiając Instytut Radowy — wzniesie Polska swej sławnej córce.

W najbliższym czasie zawiąże się we Lwowie komitet miejscowy dla złączenia swych wysiłków z działaniem stolicy i obmyślenia sposobów na zebranie brakujących środków na szybkie dokończenie budowy i uruchomienie Instytutu.

W dowodach uznania, wdzięczności i czci, jakie zbiera Wielka Uczona od kobiet całego świata, przedstawiających swe uczucia w realnych czynach — nie może zbraknąć kobiet Polski.

M. K.

Komunista Mandel skazany.

Za kolportaż bibuły wywrotowej — ośm miesięcy więzienia.

(K. D.) Odroczone w dniu 6 bm. rozprawa przeciw komunistcie Samsonowi Mandlowi, podjęta została wczoraj.

Na podstawie werdyktu przysięgłych,



Dziś wielki sensacyjny film erotyczny, tragedia zmysłów nieopowinowanej namiętności p. t.

GRA NAMIĘTNOŚCI

Dzieje kobiety nowoczesnej, która nie panując nad swymi zmysłami, przechodzi z rąk do rąk. W głównej roli Marja Corda, Adaibert Schettow. 45070

którzy pytaniom w kierunku zdrady głównej skazał Mandla na 8 miesięcy ciężkiego zaprzeczyli 10 i 8 głosami, a 9 głosami za- go więzienia.

Wychodząc zaburzenie spokoju publicznego — Oskarżał prokurator dr. Paklikowski, bro- Trybunał pod przewodnictwem nadr. Angiel- nił adw. dr. Heilpera.

Po pijanemu zasztyletował kamrata.

Musi odsiedzieć 3 miesiące aresztu.

(K. D.) Stanisław Janicki, 18-letni robotnik cegielnianny z Winnik w dniu 29 września br. wieczorem bawił się pierwszorzędnie. Najpierw popił sobie tego w szynku. Następnie był na weselu u Stefana Szustra, gdzie również nie żalowano mu gorzały. Wreszcie poprawiał na poprawinach u Romana Dynki. Wychodząc stamtąd na podwórzku wszczął awanturę z Janem Jabłońskim, od którego oberwał po gębę. W tym momencie nadszedł Harasym Chomicki i stanął obok Jabłońskiego. Janicki, myśląc, że i Chomicki chce go nabić, porwał za swój sztylet i zadał Chomickiemu jeden cios w prawą pierś, a drugi w lewą pod serce, kładąc go trupem na miejscu.

Aresztowany Janicki od pierwszej chwili

bronił się tem, że był kompletnie zalany, a dalej tem, że sp. denat zamierzył się na niego z laską.

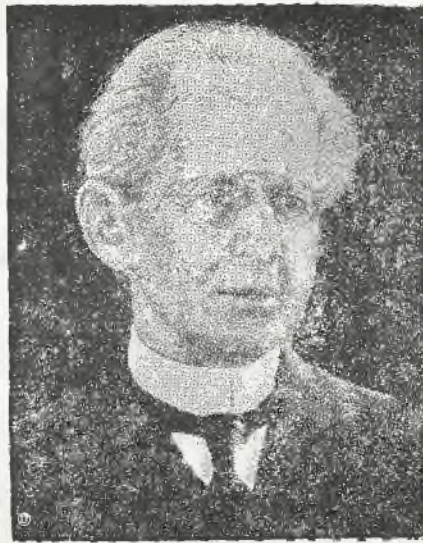
Podobnie zasłaniał się wczoraj Janicki przed Trybunałem III. Senatu, oskarżony o zbrodnię zabójstwa.

Postępowanie dowodowe wykazało słuszość obrony oskarżonego, wobec czego Trybunał skazał go za opilstwo na 3 miesiące ścisłego aresztu, jednakże bez zawieszenia wykonania kary.

Zasądzony wyrok przyjął i z miejsca poszedł karę odsiadywać.

Rozprawie przewodniczył nadr. Dworzak. Oskarżał prok. Sobolewski, bronil adw. dr. Żywicki.

Skon wybitnego poety.



(xy) W Niemczech zmarł onegdaj po dłuższej chorobie wybiny poeta niemiecki Arno Holz (nasza rycina), licząc lat 60.

Zebranie powakacyjne Żydowskiego Klubu Mieszczkańsk.

(d) Żydowski Klub Mieszkański w lokalu własnym przy ul. Kopernika 1. 26 odbył pierwsze powakacyjne zebranie członków swoich, które zapoczątkowało sesję jesienną zebrań plenarnych, a na których przedstawiciele świata politycznego, naukowego i gospodarczego wygłosili prelekcje na temat najaktualniejszych zagadnień doby obecnej.

Zebranie to zagał prezes Klubu, dr. O. Wasser, skreślając obecną sytuację polityczną w Państwie z uwzględnieniem spraw odnoszących się do społeczeństwa żydowskiego, a zarazem zdając sprawozdanie z czynności prezydium i zarządu. Przytem mowca wspominał o śmierci zasłużonych członków Klubu, bhp. Zygmunta Grübbla i Józefa Stryjera, których pamięć obecni uczcili przez powsta-

nie z miejsc. Następnie p. radca Jakób Mund, imieniem bratniej organizacji „Związku Obywatelskiego”, oraz stowarzyszenia rękodzielników „Jad Charuzim”, życzył Klubowi dalszego pomyślnego rozwoju, wyrażając nadzieję, że konsolidacja wszystkich pozytywnie pracujących organizacji społeczeństwa żydowskiego poczyni dalsze postępy.

W dalszym ciągu dyr. Wilhelm Brandstädter wygłosił dłuższy referat pt. „Nasza ideologia”. Mowca przedstawił położenie żydostwa polskiego na tle wypadków wielkiej wojny europejskiej i zaznaczył, że zadaniem i celem Żydowskiego Klubu Mieszkańskiego jest akeja w kierunku propagandy w społeczeństwie żydowskim konieczności pracy dla dobra Państwa i zwalczania tych wszystkich żywiół, które uniemożliwiają zgodne spólzycie obydwu kraj ten zamieszkujących społeczeństw.

Miał jeszcze nastąpić referat nadradcy Salamona Fischera pt. „Rola inteligencji w ruchu społecznym”, jednak z powodu spóźnionej pory został on wraz z dyskusją nad poprzednim referatem odłożony do następnego zebrania.

Sprawy urzędnicze.

Na posiedzeniu Zarządu Ogólnego Zrzeszenia Związków i Stowarzyszeń Funkcyjarskich państwowych i samorządowych Rzpltej Polski dnia 10. listopada 1929 r. omawiano metody działania na najbliższy czas w sprawie najaktualniejszych postulatów urzędniczych tj. podwyższenia płacy, wyrównania dodatku na mieszkanie za rok 1928 i zrównanie uposażenia emerytalnego emerytów państw zaborezych z emerytami polskimi. Ustalono, że należy postulaty te przedstawić ustnie Prezesowi Rady Ministrów, u którego przyrzeczone posłuchanie jeszcze się nie odbyło i Ministrowi Skarbu, u którego posłuchanie spodziewamy się mieć w najkrótszym czasie.

Co do postanowionego już poprzednio urzędzenia Kongresu ogólnourzędniczego, Zarząd wyłonił Komitet, który ma za zadanie poczynić bezzwłocznie potrzebne przygotowania i w miarę okoliczności oznaczyć dzień Kongresu, o ile możliwości jeszcze w bieżącym roku.

O zmianę konstytucji.

Odczyt premiera Świtalskiego.

Warszawa, 19 listopada. (Pat.). (Odczyt w skróceniu). Pan Premier podkreślił na wstępie konieczność przeprowadzenia rewizji Konstytucji, stwierdzając, że umiemy to zagadnienie z punktu widzenia politycznego, a nie prawniczego, skreślając kierunek, w którym winna iść reforma Konstytucji, ażeby przynieść w rezultacie ulepszenie organizacji Państwa. P. premier skreślił historję opracowywania obecnej Konstytucji, która jest wypadkową walki między prawicą, wrogą Piłsudskiemu, w którym widziała przyszłego prezydenta, oraz lewicą, entuzjastyczną wówczas zwolniczką Marszałka, lecz uważającą, że nie może przeciwstawić się rozszerzeniu prerogatyw parlamentarnych.

Premier stwierdza, że Konstytucja opracowana w takich warunkach doprowadziła do przesadnego rozszerzenia prerogatyw członków parlamentu do ostatecznego osłabienia władzy wykonawczej, a w dalszym wyniku do chaosu politycznego.

Jedynie głęboki wstrząs mógł uratować Państwo. Wstrząs ten nastąpił w maju 1926, przy poparciu ogromnej większości narodu. Lecz parlament, identyfikujący się z narodem, przez który został wybrany, przeciwstawia się w dalszym ciągu wszelkiej reformie Konstytucji, której wynikiem mogłoby być ograniczenie jego prerogatyw.

Rząd a opozycja.

Taktyka opozycji polega na wysuwaniu coraz to nowych zagadnień na porządek obrad Sejmu, ażeby możliwie odsunąć zagadnienie rewizji konstytucji na jaknajdalszy plan. — W ostatnich czasach tematem tego rodzaju była wysuwana w coraz to innej formie sprawa kredytów dodatkowych na r. 1927—28, mimo że rząd jak to wynika z oświadczenia b. premiera Bartla, złożył w tej sprawie odpowiedni projekt ustawy.

Premier stwierdził z całą stanowczością, że rząd Marszałka Piłsudskiego ani też nikt należący z czynników miarodajnych do jego obozu, nie kwestjonuje nigdy praw budżetowych parlamentu, ani też jego uprawnień w dziedzinie kontroli gospodarki finansowej Państwa.

Rewizja konstytucji najżywościąszą sprawą.

Następnie, analizując obecną sytuację Polski, premier zauważył, że Sejm przeciwstawiający się rewizji konstytucji, stracił wszelki kontakt z szerokimi masami narodu, dla których zagadnienia usprawnienia organizacji Państwa zapomocą rewizji konstytucji, jest jaknajbardziej żywościąszą. Premier oświadczył, że opozycja liczy na krótką pamięć narodu polskiego, myli się jednak, gdyż ogromna większość opinii publicznej przeciwstawiałyby się jaknajenergiczniej wszelkim próbom powrotu do chaosu politycznego przedmajowego.

Francja a Polska.

W dalszym ciągu premier uzasadnił konieczność szybkiego wzmocnienia organizacji Państwa zapomocą rewizji konstytucji warunkami geograficznymi, politycznymi i gospodarczymi, w których kraj nasz się znajduje.

Porównując ustroj parlamentarny Francji i Polski, premier stwierdza, że działalność francuskiego ustroju parlamentarnego, nadmiernie rozdrobnionego na partje, neutralizowana jest przez prestige, z jakiego korzystają tam wybitne indywidualności, co zapobiega stałości i ciągłości polityki Francji. Podobnie niema żadnej analogji pomiędzy stosunkami politycznymi w Polsce i w Anglii.

Chroniczne kryzysy parlamentarne.

W Polsce obecnie nie istnieje żadna możliwość stworzenia stałej większości. W tych warunkach gabinetu byłyby u władzy tylko kilka miesięcy, zależąc w zupełności od kompromisów większości, ciągle się zmieniającej. Rząd angielski stara się zawsze o zachowanie stałości i ciągłości rządów. Jesteśmy bardzo dalecy od zwyczajów i form życia politycznego Anglii. Metody „fair play” są nie do zrealizowania w Polsce w najbliższej przyszłości.

Z tych rozważań wynika, że jedynie wzmocnienie władzy Prezydenta Rzplitej może zabezpieczyć nas przed ciągłymi kryzysami.

Zycie polityczne w Polsce cechuje wrogi nastrój w stosunku do mocnych jednostek, które nawet na terenie parlamentarnym mogłyby stworzyć możliwość polityki na zasadach stałych. Polskie frakcje parlamentarne są zorganizowane do przesady, tak że debata parlamentarna staje się niemal formalnością, ponieważ wszystkie przemówienia są tylko deklamacjami zgóry powziętych uchwał i stanowisk.

Niebezpieczeństwo biurokracji.

Mówiąc o niebezpieczeństwie biurokracji, premier podkreślił, że przy rządach słabych i często się zmieniających, niebezpieczeństwo to staje się większe i poważniejsze, ponieważ wtedy biurokracja staje się jedynym czynnikiem reprezentującym ciągłość.

Niebezpieczeństwo władzy biurokratycznej przy rządzie silnym jest mniejsze.

Projekty lewicy i prawicy.

Projekt Konstytucji, zgłoszony przez Klub Narodowy, nie obejmuje całości zagadnienia, w przypuszczeniu, iż wystarczy zmienił jedynie ordynację wyborczą.

Projekt zgłoszony przez lewicę przewiduje jeszcze większe wzmocnienie prerogatyw Sejmu, domagając się stałości posiedzeń sejmowych nawet po ogłoszeniu nowych wyborów.

Zagadnienie rewizji Konstytucji, pomimo swego skomplikowanego charakteru, może być zrealizowane bez wstrząśnięć pod warunkiem, że przyjmie się jako podstawową zasadę konieczność zapewnienia Państwu stałego silnego rządu.

Pod tym względem żaden kompromis nie jest możliwy.

Podnosząc tę zasadę wzmocnienia siły i sprawności Państwa jako zasadę najistotniejszą, premier oświadczył, iż powoduje się nie tylko względami racji stanu, ale i wycuciem szerokich mas ludności, zdających sobie sprawę z trudnych warunków, w jakich znajdują się rządy obecne, domagających się rzeczy realnych, pragnących, aby w tych trudnych warunkach byli kierowani silną ręką. W tej zasadzie odpowiadającej życzeniu narodu niema żadnych tendencji antydemokratycznych.

Zapowiedź zwycięstwa obozu rządowego.

Nigdy walka zmierzająca do zmiany ustroju nie była łatwa. Najłatwiejszym rozwiązaniem trudności byłoby ograniczenie tej walki do pewnego odcinka, aby uniknąć wstrząsów.

Tu premier przytoczył taktykę klubów opozycyjnych, wskazując, że zmierzają one wyraźnie do uwolnienia się od przeprowadzenia rewizji konstytucji. Ale jeżeli spotkamy trudności takie jak upór i złośliwą niechęć, nie będziemy w możności uniknąć tarę w większych rozmiarach. Nigdy nie zrezygnujemy z walki o zrealizowanie naszych celów, nawet jeżeli nie znajdziemy dostatecznej liczby arytmetycznej głosów w Sejmie do poparcia rewizji konstytucji. W walce tej zwycięstwo musi należeć do nas.

Kończąc, premier Świtalski oświadczył, że oboz, kierowany przez Marszałka Piłsudskiego, potrafi zwyciężyć wszystkie trudności i zrealizuje rewizję konstytucji i reformę obecnego ustroju Polski.

Brak odpowiedzi.

Na marginesie wczorajszego odczytu.

Warszawa. (j. — telef.). Niezwykłe ożywienie zapanowało wczoraj wieczorem na ulicach Warszawy w związku z odczytem premiera Świtalskiego oraz w związku z odbywającym się niemal równocześnie wiecem protestacyjnym przeciwko umowie likwidacyjnej z Niemcami. Okolice Filharmonji wypełnione były tłumem publiczności. Samochody prywatne i taksówki wjeżdżały długim szeregiem przez otwartą bramę Filharmonji. Zainteresowanie panowało olbrzymie. Wszędzie słychać było dyskusje i przypuszczenia na temat prelekcji premiera. W sali Filharmonji panowało przepełnienie.

Rząd zjawiał się w komplecie, jedynie bez ministra spraw wojskowych Marszałka Piłsudskiego.

Przybyli wyżsi dygnitarze z wojewodą Jarszewiczem i pułk. Maleszewskim, BB. z prezesem Ślawnikiem na czele w komplecie i szeregu najwyższych urzędników państwowych. Galerje przepełnione były ciągle napływającą publicznością. Opozycja zasiadła przy radjoodbiornikach, zaś „maluczy” przy megafonie, umieszczonym w pobliżu gmachu „Expressa Porannego”.

Spóźniony o 25 minut zjawiał się prelegent, witany oklaskami.

Sama prelekcja była niewątpliwie dobrze skonstruowana nie dała jednakże tego, czego się wszyscy spodziewali

Nie dała ona odpowiedzi na męczące wszystkich pytanie jaką ma być przyszła konstytucja, jakie są zamierzenia rządu odnośnie do sprawy jej przeprowadzenia i czy rząd solidaryzuje się z projektem zmiany konstytucji BB.

Premier Świtalski poświęcił znaczną część prelekcji podkreśleniu konieczności zmiany ustroju, wykazując na tle konstytucji francuskiej i angielskiej niemożliwość stosowania w Polsce systemu preponderacji parlamentu.

Sporo czasu poświęcił premier wykazaniu wad sejmowładztwa w Polsce i dyskredytowaniu metod, używanych przez opozycję sejmową.

Z zagadnień ustrojowych poruszył prelegent jedynie konieczność wzmocnienia władzy Prezydenta Rzplitej i rządu. Zakończył prelekcję podkreśleniem silnej woli zwycięstwa rządu i silnej woli zwycięstwa u grupy, do której, jak się wyraził on, ma zaszczyt należeć, a której wodzem jest marszałek Piłsudski.

Prelekcja, przerywana od czasu do czasu oklaskami, zwłaszcza w końcowej części, zakończyła się dłuższą owacją na cześć premiera.

Nie obeszło się bez zgrzytów, gdy w czasie prelekcji dotarły do sali Filharmonji krzyki, dolatujące z zewnątrz ulicy, gdzie

młodzież po ukończeniu wiecu chciała urządzić demonstrację, udaremniającą przez policję.

Min. Składkowski, wojewoda Jaroszewicz i pułkownik Maleszewski opuścili salę, poczem po paru chwilach umilkły odgłosy ulicy, świadcząc, że policja zajęła zlikwidowała.

Demonstracje uliczne dnia wczorajszego miały przebieg dość burzliwy, jak o tem świadczą częste interwencje policji oraz liczne aresztowania. Relację o tych zajściach podajemy na innym miejscu. Wieczorem Warszawa przybrała normalny wygląd, a jedynie widziało się na ulicach większą ilość czapek akademickich.

Dzisiejsze dzienniki warszawskie poświę-

cają sporo miejsca obu wczorajszym ewenementom politycznym, podając zależnie od sympatii politycznej przemówienie premiera in extenso, a mniejsze wzmianki o demonstracjach ulicznych. lub też podając streszczenie słów szefa rządu, a przenosząc ciężar dnia wczorajszego na zajście uliczne i wiec. —

Dzienniki opozycji wojującej, a mianowicie „Robotnik“ i „Gazeta Warszawska“ wywiesiły białe sztandary konfiskat.

Samo zagadnienie naprawy Konstytucji które dziś jest osiã życia politycznego i przedmiotem rozważań wszystkich umysłów w Polsce, nie doczekało się wczoraj odpowiedzi i pozostało nadal zagadką.

Demonstracje akademickie

przeciw umowie likwidacyjnej polsko-niemieckiej.

Warszawa. (j. — telef.) Akademickie koło komitetu obrony Kresów Zachodnich w Warszawie zwołało na wczoraj o g. 5 popoł. wiec studentów przed aulą politechniki w celu zaprotestowania przeciwko zawarciu niemiecko-polskiej umowy likwidacyjnej.

Władze bezpieczeństwa ze względu na bliskość poselstwa niemieckiego zezwoliły na wiec ten z zastrzeżeniem, że organizatorzy nie dopuszczą do urzędzenia pochodu przez miasto Tymczasem okazało się, że część młodzieży nie usłuchała swoich przewodników i postanowiła demonstracyjnie wyjść na ulicę i manifestować nie tylko przed poselstwem niemieckim, lecz także przed gmachem Filharmonii, gdy właśnie wygłaszał odczyt premier Switalski. Tu i ówdzie rozległy się okrzyki przeciw rządowi. Wówczas policja przystąpiła do likwidowania niedozwolonego pochodu. Na ul. Śniadeckich powstał tumult.

Jedna ze studentek została przewrócona i poturbowana kopytami koni policyjnych. Jezdnia została wkrótce oczyszczona. Młodzież podażyła chodnikami na ul. Marszałkowską. U zbiegu ul. Pieknej nastąpiło nowe starcie. Około g. 7-ej wieczorem grupa manifestujących studentów znalazła się przed Filharmonią. Z tłumu odezwały się okrzyki i gwizdy. I tutaj doszło do poważniejszego zajścia. Kilku studentów zostało poturbowanych. Tłum ścigał z konia jednego z policjan-

tów i poturbował go. W chwili potem ten sam policjant został ranny ostrym narzędziem w ramię.

Z pod Filharmonii studenci udali się na pl. Teatralny i tam część wtargnęła do sali Rady miejskiej gdzie odbywała się Akademia. Tutaj powtórzyły się zajścia. Do studentów przyłączyli się jacyś osobnicy, którym zależało na wywołaniu zamętu. Akademia zakończyła się w burzliwym nastroju. Wychodzący studenci zostali rozprószeni przez policję.

Wieczorem policja interwenjowała jeszcze przed uniwersytetem, gdzie studenci urządzili wiec.

Ogółem zatrzymano 35 osób w tem 5 akademików których po wylegitymowaniu się uwolniono.

Na pl. Teatralny przybył w czasie zajść komendant główny policji płk. Maleszewski i rozmawiał z przywódcami studentów, nakładając im do spokoju. Na skutek tej rozmowy dano hasło do rozejścia się, zaś płk. Maleszewski oświadczył, iż nie sądzi, aby ktoś ze studentów mógł zranić policjanta i że raczej skłonny jest przypuszczać że dokonali tego jacyś inni osobnicy. Pewna grupa młodzieży akademickiej ma zamiar zwołać dziś wiec akademicki w sprawie wczorajszych zajść.

Niezwykła konfiskata.

Samobójstwo 17-letniej dziewczyny z nędzy.

Warszawa. (j. telef.) W Krakowie zaszedł niezwykle fakt konfiskaty klepsydry żalobnej niejakiej Teodozji Sonikówny, która w 17 roku życia popełniła zamach samobójczy z powodu braku środków do życia. Pogrzebem

zajął się związek dozorców i służby domowej, który na klepsydrze zamieścił słowa: „Pogrzeb tragicznie zmarłej ofiary bezrobocia“. Te wyrazy spowodowały konfiskatę.

Na tropie tajemniczego mordercy.

Podejrzany konfident policji.

Warszawa. (j. — telef.) Donoszą z Düsseldorfu, że podczas poszukiwań w okolicy fabryki Haniel, pod murami której zakopane były zwłoki jednej z ofiar tajemniczego zbrodniarza düsseldorfskiego, 5-letniej Gertrudy Albermann, znaleziono chustkę do owijania szyji, należącą do konfidenta policji 25-letniego Jerzego Kocho.

Koch był już 2-krotnie aresztowany przez policję kryminalną jako podejrzany o krwawą zbrodnię.

Udał on jednak wykażać swoje alibi i wypuszczony został na wolność. Koch znikł z Düsseldorfu przed kilku dniami. Prawdopodobnie przedstawione przez niego alibi było fałszywe.

Policja kryminalna odmówiła jednak udziału w ściganiu swego konfidenta, twierdząc, że alibi jego było prawdziwe.

Policja kryminalna zajmuje się zbadaaniem innych śladów niesamowitego zbrodniarza. W pobliżu Düsseldorfu znajduje się oboziska, w której zatrudniony był dwudziesto-kilkuletni parobek, który

nazajutrz po zbrodni znikł bez śladu.

Policja przypuszcza, że parobek zwabił swą ofiarę do lasu, tam ją zamordował, a następnie zakopał w miejscu, gdzie potem znaleziono zwłoki na podstawie tajemniczego listu.

Ponieważ rysopis parobka uderzająco przypomina Kocho, policja twierdzi, że on jest poszukiwanym mordercą.

Przemawia za tem przypuszczeniem wyrafinowanie zbrodniarza który potrafił zatrzeć za sobą wszelkie ślady, mogące doprowadzić do wykrycia go. Dowodziłoby to, że zbrodniarz zna na wylot metody śledcze policji.

Warszawa. (j. — telef.) Z Bratislavy donoszą że jedno z pism tamtejszych dostało list, podpisany przez mordercę z Düsseldorfu, że zamierza on przybyć do Bratislavy i dokonać kilku morderstw. Pierwszą ofiarą będzie pewna kobieta, której zwłoki rzuczone zostaną do Dunaju. — Policja przypuszcza, iż ma się tu do czynienia ze złośliwym zar-

Jugosławia zaciąga miliardową pożyczkę.

Warszawa. (j. telef.) Z Belgradu donoszą, że rząd jugosłowiański zamierza zaciągnąć wielką pożyczkę zagraniczną w wysokości miljarda dolarów, w celu stabilizacji waluty jugosłowiańskiej. Już przed dwoma laty ówczesny minister skarbu usiłował zaciągnąć taką pożyczkę, lecz to mu się nie udało.

Protest pracowników fryzjerskich.

Warszawa. (j. telef.) Właściciele zakładów fryzjerskich w Warszawie noszą się z zamiarem otwarcia swoich zakładów w niedzielę i święta. Przeciwno temu zaproteutowali energicznie pracownicy fryzjersey, domagając się utrzymania odpoczynku świątecznego. Wczoraj odbył się wielki wiec w tej sprawie, na którym uchwalono jednomyślnie rezolucję, protestującą przeciwko zakusom właścicieli zakładów fryzjerskich. Dla zapanifestowania swoich żądań pracownicy fryzjersey uchwalili półdniowy strajk demonstracyjny w dniu dzisiejszym.

WYJAZD PETKIEWICZA DO AMERYKI.

Warszawa. (j. — telef.) Petkiewicz wyjeżdża do Ameryki w najbliższy czwartek, 21 bm. Plan podróży został zmieniony o tyle, że droga Petkiewicza będzie wiodła do Nowego Jorku przez Paryż i Cherbourg. Z Cherbourga uda się nasz zawodnik do Ameryki na jednym z największych statków transoceanicznych „Majestatio“, który przybywa do Nowego Jorku dnia 3-go grudnia. Jazda tym okrętem jest o tyle ważna, że znajduje się na nim olbrzymia sala gimnastyczna, w której nasz mistrz będzie mógł wygodnie trenować. Pierwszy start Petkiewicza na ziemi amerykańskiej wypadnie dnia 11 względnie 15-go grudnia.

ROZWIANIE LEGENDY.

Warszawa. (j. — telef.) Redakcja „Kurjera Porannego“ otrzymała dziś list od Kazimierza Przeławskiego, kustorza pałacu w Wilanowie, w którym tenże stwierdza, że słynny dywan ze zbiorów wilanowskich, zakupiony przez rząd, nie jest zdobyczą króla Jana Sobieskiego, lecz został zakupiony przez Augusta hr. Potockiego w r. 1845. Pan Przeławski przypuszcza, że listy jego przyczynią się do rozwiania legendy, nie mającej nic wspólnego z prawdą historyczną.

KONFISKATA „ROBOTNIKA“.

Warszawa. (j. — telef.) „Robotnik“ uległ wczoraj dwukrotnej konfiskacie. Redakcja nie mogąc się dowiedzieć, jakie są przyczyny konfiskaty, usunęła w trzecim nakładzie szeregu artykułów, m. in. artykuł prezesa II-giej międzynarodówki Vanderveldeggo pt.: „II-go Międzynarodówka a socjaliści polscy“.

NA USŁUGACH KOMINTERNU.

Warszawa. (j. — telef.) Władze bezpieczeństwa w Grodnie dokonały rewizji w lokalu sekretariatu Białoruskiego Włoc. Klubu Poleskiego. W czasie rewizji ujawniono większą ilość bibuły antypaństwowej, ulotki z instrukcjami Kominternu oraz wiele innego materiału, kompromitującego sekretariat Klubu. Ponadto stwierdzono, iż sekretariat utrzymywał korespondencję z Kominternem za pomocą agentów, którzy nielegalnie przedostawali się przez granicę. „Rzeczpospolita“ donosi, iż w związku z powyższym aresztowany został kierownik sekretariatu Stefanowicz, oraz zamknięto lokal sekretariatu.

ZNIESIENIE STANU WYJĄTKOWEGO W PALESTYNIE.

Warszawa. (j. — telef.) Z Jerozolimy donoszą, że począwszy od dnia 10 bm. zniesiony tam został stan wyjątkowy, który został wprowadzony w dniu 24 sierpnia br., to znaczy na drugi dzień po rozpoczęciu rozruchów przeciwżydowskich w Palestynie.

Laureat nagrody literackiej Nobla.



(xy) Szwedzka Akademia w Sztokholmie przyznała literacką nagrodę na rok bieżący pisarzowi niemieckiemu Tomaszowi Mannowi.

Tomasz Mann urodził się w roku 1875 w Lubee. Rodzice jego należeli do starego rodu kupieckiego Lubeki. Po śmierci ojca przeniósł się młody Mann z matką do Monachjum i tam pracował przez jakiś czas jako urzędnik asekuracyjny. Wkrótce jednak porzucił to zajęcie i oddał się studjom nad literaturą i historią sztuki. Po roku pobytu w Włoszech wrócił do Monachjum i pełnił tam przez kilka lat funkcje redaktora satyrycznego pisma „Simplicissimus”.

Pierwszy zbiór nowel pt. „Pan Friedemann” wydał Mann w roku 1898. Sławę przyniosła mu dopiero znakomita powieść „Buddenbrooks”, wydana w roku 1903, malująca po mistrzowsku życie rodzinnego miasta Lubeki. Drugą znakomitą powieścią jest „Zauberberg” (Czarodziejska góra), napisana w roku 1924. Powieść ta wyjdzie niebawem w przekładzie polskim (nakł. „Roju”).

Tomasz Mann odwiedził w roku 1928 Warszawę, gdzie wygłosił odczyt.

Nagroda Nobla w roku bieżącym wynosi 172.760 koron szwedzkich.

Rycina nasza przedstawia podobiznę Tomasza Manna.

ARESZTOWANIE URZĘDNIKÓW SOWJECKICH.

Warszawa. (j. — telef.). Z Moskwy donoszą, że aresztowano tam przybyłych na wezwanie władz sowieckich 11 urzędników berlińskiego przedstawicielstwa handlowego. Oskarżeni są oni o łapownictwo. Jednocześnie wezwani zostali do Moskwy niektórzy urzędnicy dyplomatycznych placówek sowieckich w Paryżu i w Rydze.

Sprostowanie.

W recenzji z „Słomianych wdowców” zamieszczony w wczorajszym numerze naszego pisma zasłała następująca omyłka druku: zamiast „Klub kawalerów” Błazińskiego, ma być „Klub kawalerów” Bałuckiego.

Za sprzedaż flaszki rumu -- dożywotnie więzienie.

Niezwykła rozprawa odbyła się w jednej ze sal sądowych w okręgu Michigan (Stany Zj.). Jako oskarżona stanęła uboga wdowa, mająca na utrzymaniu czworo dzieci, która pociągnięta została do odpowiedzialności za niedozwoloną sprzedaż... flaszki rumu. Ponieważ to przestępstwo przydarzyło się owej kobiecie już po raz czwarty, przeto sędzia o-

SZYBKOTWARDNIEJĄCY CEMENT BAUXYTOWY „CITADUR“

Twardnieje i wiąże przy temperaturze poniżej 0°.

4516

Nieodzowny przy robotach betonowych w jesieni i w zimie.

Niezmiernie szybko twardnieje, beton po 24 godzinach gotowy do użytku. —

DOSTARCZA ZE SKŁADU i WAGONOWO

J. Maurycy Diamand, Lwów, Legionów 39. Telefon 7-90. - Prosimy żądać, oferty, prospektów.

głosił wyrok, skazujący obwinioną na... dożywotnie więzienie. Ten niesłychanie ostry wymiar kary wywołał oczywiście poruszenie. Zwłaszcza ze strony przeciwników prohibicji alkoholowej podniesione zostały gwałtowne zarzuty, które głośnie echem odbiły się w całej prasie amerykańskiej. M. in. stwierdzono, iż rząd Stanów Zjednoczonych wydaje na zwalczanie przemytnictwa alkoholowego olbrzymie sumy, sięgające jednego miljarда dolarów rocznie.

Mieszkańcy nadgranicznych miejscowo-

ści „suchych” Stanów Zjednoczonych nie są widocznie w stanie oprzeć się pokusie łyknięcia w sposób legalny kilku mniejszych lub większych kieliszków wódki. Najlepiej o tym świadczy fakt, że według obliczeń amerykańskiej straży granicznej w ciągu jednego tylko dnia z Detroit do Windsor i Walkerville po stronie kanadyjskiej przekroczyło granicę 70.000 osób. Szkoda, że statystyka straży granicznej nie podaje, ile osób wróciło na teren Stanów Zjedn. w stanie nietrzeźwym.

Epilog krwawego zajścia o kobietę.

STUDENT POLITECHNIKI LWOWSKIEJ, BRONISŁAW KRZYŻANOWSKI, SKAZANY PRZEZ SĄD W WILNIE NA DWA LATA WIĘZIENIA.

(c) Kilka miesięcy temu Wilno zaalarmowane zostało wiadomością i sensacyjnym pojedynku amerykańskim między pewnym oficerem i studentem. Mówiono, że pojedynek odbył się w zamkniętym pokoju, przyczem obaj przeciwnicy mieli związane oczy.

Jak się następnie okazało, istotnie w mieszkaniu podporucznika Jana Pocięchina, podporucznika 3 p. artylerji przyszło do wymiany strzałów między nim a studentem Politechniki lwowskiej, Bronisławem Krzyżanowskim, synem senatora. Ten ostatni, po ostrej rozmowie, dotyczącej pewnej kobiety, dał szereg strzałów do ppor. Pocięchina, który dał również szereg strzałów do Krzyżanowskiego. Wiadomość o tem, jakoby mieli związane oczy i jakoby miał to być pojedynek amerykański, okazała się nieprawdziwą. Obaj ciężko ranni przewiezieni zostali do szpitala i po dłuższych zabiegach chirurgicznych wrócili do zdrowia.

Po wyzdrowieniu ppor. Pocięcha został stawiony przed sąd wojskowy, który go uniewinnił. Obecnie odbyła się przed sądem okręgowym w Wilnie rozprawa przeciw Bronisławowi Krzyżanowskiemu.

Oskarżony bronił się, że nie miał zamiaru zabijać ppor. Pocięchina, chciał go jednak unieszkodliwić w stosunku do jednej kobiety, której nazwiska nie chciał wymienić.

Ppor. Pocięchin, zeznający jako świadek, oświadczył, że Krzyżanowski zażądał od niego, by porzucił pewną damę, a kiedy spotkał się z odmową, wyjął rewolwer i zaczął strzelać. Nazwiska kobiety, o którą chodziło, również nie chciał wymienić.

Senator Krzyżanowski, ojciec oskarżonego oświadczył, że jego zdaniem, syn nie miał innego wyjścia z sytuacji. Nazwiska tajemniczej kobiety nie wyjawiał również, powiedział tylko, że jest to studentka uniwersytetu wileńskiego i że zna ją przyjaciel syna, Włodzimierz Zon, również student.

Sąd zarządził sprowadzenie tego studenta i jego zaprzysiężenie. Gdy przewodniczący zażądał ujawnienia nazwiska kobiety, która stała się przyczyną tragicznego zajścia, Zon odmówił, oświadczając, że honor nie pozwala mu na mieszanie nazwiska kobiety w tę sprawę. Przewodniczący nałożył nań 200 złotych grzywny i powtórnie zażądał ujawnienia nazwiska. Świadek znów odmówił, wobec tego przewodniczący skazał go na 500 zł. grzywny i dwa tygodnie aresztu, odrazu polecając odprowadzić go do więzienia.

Następnie sąd wydał wyrok, skazujący Krzyżanowskiego na dwa lata więzienia, zamieniając go na dom poprawczy.

Szok nerwowy podczas koncertu.

FATALNY DEBUT GRECKIEJ PIANISTKI W WIEDNIU. — NIEZWYKLE KULTURALNE ZACHOWANIE SIĘ PUBLICZNOŚCI.

(?) Onegdaj miał się odbyć w Wiedniu koncert młodej utalentowanej pianistki greckiej Krystyny Saphras, uczennicy profesora Wolfsona. Wielka sala Towarzystwa Muzycznego wypełniona była wytworną publicznością. Młoda pianistka grać miała z towarzyszeniem orkiestry. Stało się jednak coś nieoczekiwanego. Już po pierwszych taktach koncertantka zerwała się od fortepianu i opuściła podjum. Uciekła do pokoju artystów. Na widowni powstał niepokój a wśród członków orkiestry wielka konsternacja.

Jak się okazało panna Saphras miała szaloną trema przed koncertem. Trema ta objawiła się fatalnie, gdy zasiadła do fortepianu. Uczuła bowiem, że palec jej sztywnieją. Wtedy niekła. W pokoju artystów dostała szoku nerwowego i musiano do niej sprowadzić lekarza.

Ponieważ się okazało, że grać nie będzie mogła, na podjum wyszedł impressario młodej pianistki i oświadczył, że koncert się nie odbędzie z powodu nagłej choroby koncertantki. Kasa zwróci pieniądze za bilety.

Publiczność zachowała się bardzo kulturalnie. Nie było żadnych uwag. Rozeszli się w ciszy i spokoju.

Nazajutrz ukazały się w prasie wiedeńskiej notatki z opisem tego wypadku. Wyrażano ogólne współczucie pannie Saphras. W międzyczasie dowiedziano się, że chora była na grype i wcześniej niż na to pozwolił lekarz, opuściła łóżko, by nie odwiec zapowiedzianego koncertu. Po koncercie miała wrócić do Aten, skąd pochodzi i tam rozpocząć karierę pianistki.

KUPERNIK-MARYSIENKADzisiaj zniżki ważne. — Anna May Wong
we filmie p. t. „MOTYL BRUKOWY“ —Nast. progr. sensacja ekranów Paryża, Berlina, Londynu, film przewyż. najdrazl.
zagadnienia seksualne, tragiczne przeżycia uwiedzionej dziewczyny ukaże film. pt.**EROTIKON****Polska a Anglja.****Ambasador Skirmunt u księcia Wajji.**

Londyn. (Pat.). Książę Wajji przyjął w imieniu króla ambasadora Skirmunta, który złożył mu swoje listy uwierzytelniające.

Przy tej okazji sekretarz stanu spraw zagranicznych Henderson oświadczył: Korzystam ze sposobności, gdy po raz pierwszy w historii społecznej zamianowano ambasadora polskiego, który wręczył swoje listy uwierzytelniające, aby wyrazić głębokie zadowolenie z odnowienia historycznych stosunków między oboma naszymi krajami. Dzisiejsza ceremonia symbolizuje powrót Polski do stanowiska szeregu państw europejskich, które tak godnie wypełniała w przeszłości.

Lord Parmoor oświadczył: Mianowanie ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej przy dworze królewskim jest wielkim wydarzeniem historycznym. Nasze pokolenie może być dumne,

iż danem mu było widzieć odrodzenie Polski. Bez tego wielkiego aktu sprawiedliwości politycznej nie osiągnięłoby trwałego pokoju politycznego, opartego na mocnych podstawach. W powszechnym zadaniu pacyfikacji świata i sprawiedliwości społecznej liczymy na pomoc ze strony Rzeczypospolitej Polskiej.

Oświadczenie sir Chamberlaina: Decyzja rządu Jego Król. Mości wyniesienia poselstwa brytyjskiego w Warszawie do rangi ambasady, jest spełnieniem w momencie najbardziej odpowiednim życzenia, które ja też zawsze żywiłem. Podkreśla ono znaczenie Polski jako członka społeczności europejskiej i jest dowodem zainteresowania, jakie ma naród brytyjski dla jej powodzenia oraz przyjaznych uczuć, jakie żywi dla narodu polskiego.

Krwawe ekscesy w Pradze.**Starcia z policją. — Liczba rannych.**

Praga, 19. listopada (Pat.). Wczorajsze krwawe demonstracje nacjonalistycznych studentów uniwersytetu niemieckiego, skierowane przeciwko studentom narodowości żydowskiej, przeciągnęły się do późnych godzin wieczornych, osiągając punkt kulminacyjny w starciu kolo „Ogniska“ akademickiego, będącego centrum studentów zagranicznych.

W „Ognisku“ zebrał się studenci Żydzi, od strony ulicy zaś usiłował wdrzeć się tłum studentów Niemców. Starciu temu starła się zapobiec policja, która została zaatakowana przez demonstrantów kamieniami, cegłami i powyrywaniem z płotów kołami tak, że policja musiała użyć pałek gumowych, a nawet dobyć szabel. Po kilku starciach, demonstrantów rozprószone.

Dziś od samego rana w kilku punktach miasta, przeważnie koło budynków uniwersyteckich, zaczęły się gromadzić tłumy studentów Niemców, przy czym na tych zebraniach przemawiali wyrażnie według z góry ułożonego planu nacjonalistycznej mowy, podżegając do dalszych ekscesów. Główne starcie dzisiejsze miało miejsce w budynku niemieckiej politechniki oraz przed jej rektoratem.

Lotne patrole policyjne wszędzie rozpedzały zbierające się grupy, aresztując podżegaczy. Korzystając z ciemności i nadarzającej się okazji, grupy komunistów usiłowały ująć demonstracje w swe ręce. Rezultatem dotychczasowych awantur jest 19 rannych i 9 aresztowanych studentów.

Napad rabunkowy na kupca.**Stało się to wczoraj popołudniu w Rynku.**

(d) W Rynku znajduje się sklep Endersa, zaopatrzone w różne dodatki krawieckie i hafciarskie. Wczoraj popołudniu przed zmrokiem wszedł do tego sklepu jakiś osobnik i zażądał podania sobie jakiegoś towaru, a równocześnie rzucił się na podręczną kasę, z której chwycił całą gotówkę, w wysokości 30 zł., po czym usiłował zbiec z łupem. Tymczasem p. Enders odpowiednio zareagował i przytrzymał rabusią. Ten w jednej chwili zmienił rolę swoją na pokornego biedaka, prosząc p. En-

dersa, aby mu tę kwotę podarował, gdyż jest w wielkiej potrzebie.

Gdy na to p. Enders nie chciał się zgodzić rabus uderzył go po głowie żelazną łaską. Mimo to p. Enders rabusią nie wypuścił z rąk. Na powstały krzyk zbiegli się przechodnie, a wówczas napastnik dostał się w ręce policjanta. W policji pokazało się, że jest to znany złodziej Paweł Zbrożek, wielokrotnie karany. Zbrożka oddano do aresztów. Zranionego p. Endersa opatrzyło pogotowie ratunkowe.

Ze spraw miejskich.

Na wczorajszej sesji Magistratu odbytej pod przewodnictwem kom. rządu Dr. Nadolskiego uchwalono między innymi: udzielić p. Karolowi Turkowskiemu koncesji na budowę 2-piętrowego domu czynszowego na ulicy Kosynierskiej obok II. Domu techników, Rudolfowi Hładnemu na budowę 2-piętrowego domu czynszowego na ul. Sierpowej, Binnewi i Chuli Lande na budowę 2-piętrowego domu na rogu ul. Kluszyńskiej i Pijarów, Annie Zelechowskiej na budowę domu parterowego na ul. bocznej Grochowskiej, Tow. kredytowemu i budowlanemu urzędników i nauczycieli szkół średnich i wyższych na budowę 2-ch domów 3-piętrowych u zbiegu ulic Tarnowskiego i św. Jacka., Bartłomiejowi Kulikowi na budowę domu parterowego na Bogdanówce, Janinie Szymańskiej i Wandzie Dromirskiej na budowę 3-piętrowego domu na ul. Murarskiej; w dalszym ciągu zatwierdzono sprawozdanie rachunkowe z kosztów

druku wydawnictwa pt. „Muzea gm. m. Lwowa“, i wyrażono uznanie za powyższe wydawnictwo Dyr. Dr. Czołowskiemu, dr. Baderkiemu, kustoszowi Rudolfowi Mekickiemu, Marcelemu Harasimowiczowi i Henrykowi Cieśli.

Wkońcu udzielono szeregu subwencji.

Mleczarnie miejskie zostały w ten sposób zorganizowane, że odbiorcy mleka w mleczarni miejskiej otrzymują nabiał absolutnie wolny od wszelkich szkodliwych bakterii. Natomiast sprzedają nabiału i produktów mlecznych na targowicach miejskich pozostawia wiele do życzenia. Otóż magistrat m. Lwowa w myśl ustawy z dnia 1 czerwca br. o sprzedaży środków spożywczych zamierza zupełnie zreorganizować sprzedaż nabiału na targowicach miejskich w ten sposób, by kupujący nie mogli — jak to zdarza się obecnie — kosztować mleka lub dotykać się produktów mlecznych palcami, ale aby mleko sprzedawane było w zamkniętych naczyniach — o ile

możności plombowanych, zaś masło i ser owinięte odpowiednio i zapakowane. W tym celu magistrat zwrócił się do władz powiatowych, by zorganizowały zapomocą kółek rolniczych skup nabiału i produktów mlecznych i zajęły się sprzedażą tychże na targach w myśl wspomnianej ustawy. Krowy dostarczające mleka mają być badane przez weterynarzy, mleko zaś odpowiednio pasteryzowane. W ten sposób mieszkańcy miasta nie będą jak dotychczas, narażeni na choroby zakaźne roznoszone za pośrednictwem nabiału.

CZY PLEBISCYT W NIEMCZECH DOJDZIE DO SKUTKU?

Warszawa (j. telef.). Dzienniki niemieckie donoszą, że w postępowaniu weryfikacyjnym unieważniono dotychczas 10.000 zapisów na listę referendum ludowego przeciw planowi Younga. Unieważnione głosy pochodzą przeważnie z Pomorza i Prus Wschodnich. Ostateczna decyzja komisji weryfikacyjnej oczekiwana jest 21. bm. Dzienniki dają wyraz przypuszczeniom, iż na wypadek unieważnienia tych zapisów, które dokonane nieprawidłowo, najprawdopodobniej plebiscyt nie dojdzie do skutku.

Lustracja urzędów policyjnych we Lwowie.

(d) Od trzech dni we Lwowie bawi nadinspektor dr. Nagler, naczelnik IV. Wydziału Głównej Komendy policji państwowej, który przeprowadza lustrację urzędów policyjnych i bada ich sprawność. Do tej pory nadinsp. dr. Nagler przeprowadził lustrację Urzędu śledczego przy Wojewódzkiej komendzie, pozostającego pod kierownictwem podinsp. dra Sztaby. Wynik lustracji — jak się dowiadujemy — był zadowalający. Nadinsp. dr. Nagler bawił także przez dłuższy czas w prokuraturze i sądzie, zasięgając tam wiele różnych informacji, pozostających w łączności co do stosunków z policją.

Nadinsp. dr. Nagler, po ukończeniu lustracji we Lwowie, taką przeprowadzi w różnych miastach województwa lwowskiego.

Kronika bieżąca.**21****LISTOPADA****CZWARTEK**rz. kat.: † Oz. NMP.;
gr. kat.: 8 Sob. M. A.

Temperatura w dniu 20. listopada o godz. 8-mej rano: + 3° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Środa 20. listopada o godz. 7.30 „Artyści“ sztuka w 4-ach aktach w 6-ciu odsłonach (tani dzień — ceny zniżone).

Czwartek 21. listopada o godz. 7.30 „To możesz opowiadać swojej babci“, wielka rewja Zbierzchowskiego w 22 obrazach (tani dzień — ceny zniżone).

Piątek 22. listopada o godz. 7.30 „Hrabina“ (tani dzień — ceny zniżone).

TEATR MAŁY.

Środa, czwartek i piątek o godz. 7.30 „Sio-miani wdowcy“.

TEATR „GONG“.

Środa, g. 7.15 i 9.30: Jazda do Lwowa.

Czwartek, g. 7.15 i 9.30: Elektryczna mi-łosć.

Piątek: Ostrożnie na zakrętach. (premiera)

KINOTEATRY.

APOLLO: Dzika miłość.
 CHIMERA: Zony szalone.
 CASINO: Grzesznica z Montparnassu.
 COLOSSEUM: Dziecko cyrku
 FATAMORGANA: Asfalt.
 GRAZYNA: Czarny Orzeł.
 KOPERNIK: Motyl brukowy
 LUNA: Ukochany szeryf.
 MARYSIENKA: Motyl brukowy.
 OAZA: Grzechy ojców.
 PALACE: Czterech djabłów (film dźwiękowy).
 PAN: Carewicz.
 PASAŻ: Tom Mix.
 POLONJA: W salonach i spelunkach Parvza.
 PROMIEN: Ostatni carowie
 STYLOWY: Tajemnica skrzynki pocztowej.
 UCIECHA: Nieuchwytny przestępca.

NAJTRWAJSZE pończochy, reformy i rękawiczki, najmłodniejsze pulowery, zakieci, garsonki, przepiękna bielizna damska i wszelkie trykotarze zimowe, po cenach niskich poleca firma Józef Nowak, pl. Marjański 6.

PROGRAM KASYNA I KOŁA LITERACKO - ARTYSTYCZNEGO na bieżący tydzień. We czwartek dnia 21 listopada b. r. Początek o godz. 20-tej. Koncert skrzynek: Stanisława Tawroszewicza i Władysława Wochniaka, laureatów warszawskiego Konserwatorium z klasy prof. Wacława Kochańskiego. Przy fortepianie prof. Jerzy Lefeld z Warszawy.

Przed rozpoczęciem koncertu prelekcja prof. W. Kochańskiego „O królach skrzypcowych”.

W piątek i w sobotę dnia 22 i 23 listopada b. r. Prof. dr. Roman Dyboski z Krakowa wykład p. t. „Wrażenia z Ameryki”. Bilety na wszystkie wieczory do nabycia w kancelarii Kasyna.

TANI DZIEŃ W TEATRZE WIELKIM. Miłośnicy teatru będą mieli dziś tj. 20. bm. prawdziwą okazję ujrzenia po znacznie niższych cenach sensacyjnej sztuki amerykańskich pisarzy pt. „... wyci”, granej doskonale przez najlepsze siły naszego dramatu z pp. Rasińskim, Stępowskim, Ładosiówną, Michnowską i Poraską na czele. Piękne dekoracje, pomysłowe wkładki baletowe składają się na niepowszednią całość.

PO TANICH CENACH ukaże się rewja Zbierzchowskiego „To możesz opowiadać swojej babci” w Teatrze Wielkim w czwartek 21. bm.; będzie to jedno z ostatnich przedstawień tego prawdziwego „przeboju”, który wkrótce ustąpi miejsca pięknej operetce Kalmana pt. „Księżniczka Chicago”.

TEATR REWIJ „GONG”. Codziennie 2 przedstawienia o 7.15 i 9.30 wieczór.

W piątek sensacyjna premiera p. t. „Ostrożnie na zakrętach” z udziałem całego zespołu i baletu.

ZNIZKOWE DNI W „GONGU” zaraz na pierwszym przedstawieniu, w którym powtórzona została rewja „Jazda do Lwowa” zgromadziły się tłumy widzów którzy bawili się doskonale. „Jazda do Lwowa” powtórzona zostanie po raz ostatni w tym sezonie we środę 20. bm. a we wtorek 19-go i we czwartek 21-go po raz ostatni po cenach niższych „Elektryczna miłość”. Codziennie stale 2 przedstawienia o g. 7.15 i 9.30 wieczór. W piątek 22. bm. sensacyjna premiera pt. „Ostrożnie na zakrętach”. Balety układu baletmistrza Koszńskiego. Nowa wystawa, dekoracje pędzla art. mal. Wojciechowskiego. Próby w pełnym toku, w których bierze udział cały personal artystyczny pod kierunkiem reżysera G. Cybulskiego.

† **TADEUSZ LEIWA.** Wczoraj zmarł w Warszawie znakomity śpiewak operowy Tadeusz Leliwa. Urodzony w roku 1875 na Podolu, pochodził z rodziny ziemiańskiej. Jego pełne nazwisko brzmiało Leliwa-Kopystyński. Jako 26-letni student medycyny był pier-



DZIŚ PIERWSZORZĘDNA SZAMPAŃSKA KOMEDIA p. 1.
GRZESZNICA Z MONTPARNASSU

W głównych rolach **ANNY ONDRA, HANS JUNKERMAN, HERMAN PICHA** i wiele innych ulubionych artystów. 45071

wszym tenorem opery kijowskiej, a następnie śpiewał w Warszawie. W ciągu swej kariery kreował w 265 operach i śpiewał prawie we wszystkich większych teatrach operowych świata. Po ustąpieniu ze sceny założył szkołę śpiewu, z której między innymi wyszedł Jan Kiepusza.

54-TE POSIEDZENIE RADY PRZYBOCZNEJ KOMISARZA RZĄDU odbędzie się we czwartek, dnia 21 listopada b. r. o godz. 19-tej (7-ej wieczorem) w sali posiedzeń Rady miejskiej — ratusz I. p.

UROCZYSTY WIECZÓR LISTOPADOWY urzędu IX. Koło T. S. L. im. Borelowskiego ze współdziałaniem wychowanków Bursy im. Dekerta w piątek, dnia 22 bm. o godzinie 19 w lokalu Bursy, ul. Cłowa. Wstęp wolny.

STRACENY! BEMACY! OBROŃCY LWOWA III ODCINKA! Wzywamy Was do jaknajliczniejszego stawienia się w czwartek 21 bm. na dorocznym święcie odcinkowym na program którego złożyła się: o godz. 8 rano Msza św. żałobna w kaplicy Braci Albertynów przy ul. Kleparowskiej, o godz. 17 Zebranie na Górze Stracenia (złożenie wieńca i przemówienie) oraz o godz. 19 w lokalu przy ul. Gródeckiej 2. B. II. p. (wejście od koszar Bema) doroczne zgromadzenie celem wyboru władz odcinka. Na święto to zapraszamy również Rodziny poległych i zmarłych oraz ogół Rodaków oczyszczających Ich pamięć. **Kom. III. Od. O. L.**

KONCERT LAUREATÓW. Dnia 21 bm. w sali Kasyna i Koła lit-art. grać będą fenomenalni skrzypkowie, laureaci warszawskiego Konserwatorium z klasy prof. Wacława Kochańskiego: St. Tawroszewicz, odznaczony aż dwiema nagrodami (1500 zł.) na konkursie w Warszawie, oraz Wł. Wochniak, 15-letni chłopak, którego podziwia Warszawa, śpiesząc tłumnie na każdy jego występ (zarówno jeden jak i drugi często występują jako soliści koncertów symfonicznych w Filharmonii warszawskiej). Koncert czwartkowy poprzedzi prelekcja profes. Kochańskiego „O królach skrzypcowych”. W mieście naszym obudził ten wieczór zromianale zainteresowanie.

KONCERT JUANA DE MANEN, jednego z najznakomitszych skrzypków współczesnych, odbędzie się w piątek 22 bm. Nazwisko Manena, nie jest obce naszym melomanom, pamiętają wszyscy entuzjazm, który na ostatnim koncercie znakomity ten artysta grał swoją wywołaną. Tym razem koncert Manena będzie miał znamiona pewnego rodzaju sensacji artystycznej, artysta wykona bowiem po raz pierwszy w Polsce Beethovna „Konzertstück”, zupełnie nieznaną, odnalezioną w archiwach i ukończoną przez siebie utwór Beethovna. Akompaniuje Karol Gimpel.

Z „BAGATELI”. Współdziałanie ślicznej i znakomitej śpiewaczki i pianistki Marji Sasiedzkiej w występach artystycznych przyczynia się do niesłabnącego powodzenia bieżącego programu. Urok jego podnoszą jeszcze wspaniałe dekoracje, niezwykle efektywne i fantastyczne kostjomy świetnych tancerzek, tak uroczej Morenitas laureatki konkursu w tańcach charakterystycznych, baletnicy Ermosilly, wykonawczyni oryginalnych tańców hiszpańskich. Licznymi oznakami sympatii i wielkiego uznania witane są kreacje fantastyczne taneczne tria Ranhos i Francis, jakoteż renomowanego duetu Siostr Sonelli.

POLSKIE TOWARZYSTWO POLITECHNICZNE zawiadamia swych członków, że we środę dnia 20. bm. wygłosi w lokalu Towarzystwa ul. Zimorowicza 9 p. dr. inż. Maksymilian Huber, profesor Politechniki Warszawskiej odczyt na temat: „Z nowoczesnych zagadnień wytrzymałościowych”. Początek o godz. 18-tej. Goście mile widziani.

ARNOLD FOELDESZ, słynny wiolonczelista grać będzie we Lwowie we wtorek 26 bm.

MIEJSKIE MUZEUM PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNE (ul. Hetmańska 20) zawiadamia, że inż. Br. Wiktor wygłosi w środę, dnia 20. bm. wykład, ilustowany obrazami świetlnymi pt. „Nowsze przejawy w naszej architekturze”. Początek o godz. 6-tej.

STOW. EMERYTÓW INWALID, wdów i sierót po pracownikach PKP. we Lwowie, zwołuje nadzwyczajne walne zgromadzenie na dzień 1-go grudnia br. o g. 3 popoł. w sali przy ul. Gródeckiej 121 w oficynach. Na porządku dziennym: sprawozdanie za czas ubiegły i wybór przewodniczącego.

ZMIANA KURSU WÓZÓW TRAMWAJOWYCH. Dyrekcja Miejskiej Kolei Elektrycznej zawiadamia, że z powodu budowy kanału w ul. Żółkiewskiej zmienia się od dnia 21. bm. kurs wozów linii „5” i „10”, a mianowicie: Wozy linii Nr. 5 kursować będą z Gabrjelówki, ul. Żółkiewska, Balonowa, Zamarstynowska do pl. Misjonarskiego, ul. Słoneczna, Legionów do pl. św. Ducha, Hetmańska, Kazimierzowska do Dworca Głównego. Z dworca głównego temi samymi ulicami na Gabrjelówkę.

Wozy linii Nr. „10” kursować będą z rogatki Zamarstynowskiej, Zamarstynowska do pl. Misjonarskiego, Słoneczna, Legionów do placu św. Ducha i z powrotem temi samymi ulicami do rogatki Zamarstynowskiej.

Zmiana kursu wozów linii „5” i „10” obowiązywać będzie około 4 tygodni od 21 b. m. i w czasie tym na odcinku ul. Zamarstynowska, pl. Misjonarski, ul. Żółkiewska, pl. Krakowski do pl. Gołuchowskich wozy M. K. E. nie będą kursować.

NA PODSTAWIE ART. 30, rozp. Prezydenta Rzpltej o prawie prasowym z dnia 10 maja 1927, upraszam o umieszczenie w Szanownem czasopiśmie następującego sprostowania, odnosnie do notatki umieszczonej w numerze 8519 Wieku Nowego z dnia 13 listopada 1929, w rubryce „Z miasta”, na str. 12-iej pod tytułem: „Sublokator, który bije”: Nie jest prawdą, że Pelagja Lindmeierowa, zam. przy ul. Dekerta 14, ma u siebie sublokatora niejakiego Michała Tyszyka, a prawdą jest, że Pelagja Lindmeierowa nie jest lokatorką wspomnianego mieszkania, a tylko podnajmuje to mieszkanie u mnie. Nie prawdą jest, że na tle mieszkania przyszło między mną a Pelagją Lindmeierową do sprzeczki, w czasie której miałem rzekomo pchnąć nożem Lindmeierową w twarz obok oka lewego, zadając jej ranę na 3 cm szeroka i że ponadto pobitem ją dotkliwie krzesłem po całym ciele, a prawdą jest, że Pelagja Lindmeierowa razem ze swoim mężem wszczęli ze mną i z moją żoną Anną Tyszyk awanturę, w czasie której uszkodzili mi częściowo urządzenie domowe i odgrażali się pobicie mojej żony i mnie, wskutek czego poczyniłem przeciw Lindmeierom kroki sądowe. Z wysokim poważaniem **Michał Tyszek,** Lwów, ul. Dekerta 14.

(d) POTRĄCONA PRZEZ TRAMWAJ. Wczoraj na ul. Żółkiewskiej wóz tramwajowy linii „10” potrącił przechodzącą przez jezdnię Rozalję Baranowską, liczącą 64 lata, zam. w Zamarstynowie. Potrąconą staruszkę przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala powiatowego.

(d) U JUPITERA. Wczoraj do sklepu jubilerskiego H. Guttermana przy ul. Sykstuskiej 14, przyszedł jakiś osobnik celem zakupu pierścionka. W czasie, gdy p. Gutterman na ladzie wyłożył do przeglądu całą kolekcję pierścionków, osobnik ten jeden z pierścionków schował do kieszeni i usiłował opuścić sklep. Został jednak przytrzymany i oddany w ręce policji. W komisariacie stwierdzono, że złodziej ten nazywa się Jan Stawarski, że był już kilkakrotnie karany, a stale mieszka w Błożeni koło Złoczowa. Stawarskiego oddano do aresztów.

(d) **WŁAMANIE.** Nieznany sprawca włamał się do mieszkania Klary Karlik przy ul. Ochronek 7. Zabrali on stamtąd bieliznę męską i pościelową, wartości 2680 zł.

(d) **MILY SYNALEK.** O policję oparła się wczoraj sprawa o niebezpieczne pogroźki, stosowane do rodziców przez syna. Oto Antonina Tadanier imieniem ojca swego, Adolfa, zam. przy ul. Gródeckiej 75, doniosła do szóstego komisariatu, że brat jej, Ignacy, pozostający bez zajęcia, grozi ojcu i matce zamordowaniem. Przytem żąda on od rodziców pieniędzy na prostytutki i te wbrew zakazowi rodziców sprowadza do mieszkania. Ponieważ rodzice na takie postępowanie syna nie chcą się zgodzić, przeto Ignacy wywołuje awantury, wybija szyby i różnymi przedmiotami rzuca na rodziców. Gdy rodzina Tadanierów prosiła o działanie prewencyjne, sprawa tą zajęła się policja.

(d) **KRADZIEŻ W CERKWI.** Przed kilku dniami okradziona została cerkiew w Malezycach koło Gródka Jagiellońskiego. Policja wytropiła sprawców, którymi są: Adam Bartoszek, właściciel furmanki przy ul. Zadwórzeńskiej 98, Dmytro Jakimiec z Kozic i Mikołaj Kruk z Malezyc. Wszystkich trzech aresztowano i odstawiono do sądu.

(d) **NAJŚCIE NA MIESZKANIE.** W rzeczywistości przy ul. Szkarpowej 1 mieszka niejaki Mikołaj Spolak. Do jego to mieszkania przyszedł w stanie podpijany St. Cegielnny, woźnica, zam. przy pl. Krakowskim 7, wywołał tam awanturę i wybił szybę w oknie. Za to policja aresztowała go.

(d) **ARESZTOWANIA.** Policja wczoraj aresztowała: Zofję Koleba, liczącą 23 lat, bez stałego miejsca zamieszkania i Bronisławę Pańczyszyn z Zamarstynowa za uprawianie krytego nierządu; Józefa Fronka za opilstwo i wywołanie ekscesów na pl. Krakowskim; Zofję Osińska, prostytutkę (ul. Traugutta 9) i Ksenię Mańków, prostytutkę (ul. Ochronek 7) za walesanie się po ulicach zakazanych; Marję Karapata (ul. św. Wojciecha 6) i Helene Dziedzińska (ul. Lwowskich Dzieci 11a), prostytutki, za wywołanie awantury i zakłócenie spokoju nocnego w śródmieściu; oraz Grzegorza Banacha, liczącego 18 lat i Juliana Kowalczyka, lat 20, za włóczęgostwo.

Sport.

ZMIANA TABELI LIGOWEJ.

Po ostatnim unieważnieniu przez W. G. i D. Ligi zawodów Garbarnia — Ruch (wygranych poprzednio przez Ruch 3:0) — na ostatnim miejscu znalazł się Ruch z 16-toma punktami zdobytymi, przed nim I. F. C. z 17-toma punktami, na 11-tym Turysci, na 10 Czarni.

Ponowne zawody Garbarnia — Ruch odbędą się 1 grudnia w Król. Hucie.

Czy dojdzie do tych zawodów — niewiadomo, bo Ruch ma do 21 listopada pod groźbą zawieszenia zapłacić około 2.000 zł., tytułem należności klubów. Koll. Sędziów, procentów od zawodów itd. W każdym razie tej niedzieli zapadnie decydujące wyjaśnienie na końcu tabeli.

WYNIKI ZAWODÓW PIŁKARSKICH W KRAJU I ZAGRANICĄ.

Kraków. Zawody jubileuszowe o puchar „Wawelu“: Wisła Ib — Olsza 9:1. Znakomita gra rezerwowej drużyny Wisły, grającej przez cały niemal czas z powodu kontuzji Bajorka w dziesiątkę.

Tarnów. Zawody kwalifikacyjne o pozostanie w kl. A. Korona — Trzebinia 3:1.

Król. Huta. AKS — IFC 5:2 (2:1), IFC bez Heydenreicha, Bischofa, Dittmera i Wierczorka z młodemi graczami poniósł porażkę. Bramkę strzelili dla zwycięzców: Duda (2), Gletzer (2) i Janeczko (1), dla I. F. C. obie zdobył Pośpiech. AKS grał b. dobrze.

Poznań. Zawody o puchar „ABC“ Warta (ligowy zespół) — Admira 18:0 (10:0).

Praga. Finał zawodów o puchar Europy środkowej. Ujpesti (Budapeszt) — Slavia (Praga) 2:2 (0:1). Zwycięzcą zawodów o puchar Europy środkowej został Ujpesti.

DOLORES DEL RIO

Oszałamiająca, kusząca, słynna gwiazda Meksyku 4655 „DZIKA MIŁOŚĆ“.

Praga, Victoria Žižkov — CAFG 5:1 (1:1), Bohemia — Kosire 3:3 (2:2), Cehje Karlin — Meteor VIII 2:2 (0:2).

Cieplice, Tepplitzer F. C. — Nuselski 11:1. Bratysława, Bratysława — Wacker (Wiedeń) 2:1 (2:1).

Zagrzeb, Hask — Concordia 2:1. Belgrad, Belgradzki K. S. — Jugoslavia 2:1.

Wiedeń, Admira — Sporclub 6:2 (1:0), Austria — Hertha 6:2 (3:1), Vienna — Nicklson 2:0 (1:0), Sparta (Praga) — Rapid 5:3 (5:1).

Budapeszt, Hungaria — „Offner 33“ 5:1 (3:1), Nemzeti — Somogy 1:0 (1:0).

Szegedyn, Bastia — FTC 3:0 (1:0). Debreczyn, Kispesti — Booskay 1:0 (1:0).

Drezno, FDC (Drezno) — Gutzmuts 2:2 (2:1).

Poziom sportowy kraju nie zawsze idzie w parze z ilością mieszkańców. Zdarza się bowiem często, że stosunkowo małe państwa odgrywają bardzo poważną rolę w sporcie. Typowym przykładem takiego kraju jest rola Finlandji w lekkiej atletyce. Bardzo interesującą rzeczą jest porównanie ludności państw południowo-amerykańskich do świetnego poziomu piłkarstwa w tych państwach. Brazylja posiada 40.543.000 mieszkańców, Argentyna — 10.647.000, Chili — 4.025.000, a słynny Urugwaj tylko 1.720.000 mieszkańców.

Kto był najczęściej lekkoatletycznym mistrzem Polski. Przez cały okres lekkoatletycznych mistrzostw indywidualnych Polski, rozgrywanych od r. 1920, zdobył Cejzik (Polonia) 22 razy tytuł mistrzowski, następnie Kostrzewski (AZS) 15-cie, Szydłowski (najpierw Pogoń, potem AZS) — 13, Sośniński (Polonia) — 11, Szejnach (Warszawianka) i Cybulski (Pogoń) po 9, Kuchar (Pogoń) i Freyer (Polonia) po 8, Dobrowolski (AZS), Adamczak (AZS) po 7, Baran II (Pogoń, potem A. Z. S. Poznań), Sikorski (Polonia) po 6, Robert (Polonia), Ziffer (Wisła), Heljasz (Warta) po 5, a Trojanowski i Jaworski (AZS) po 4. Inni zawodnicy po 3, 2 lub 1 byli mistrzami.

ROZMAITOŚCI SPORTOWE.

Angielski Związek Narciarski uchwalił jednogłośnie prosić prezesa PZN., płk. Bobkowskiego, o przyjęcie członkostwa honorowego.

Polski Związek Narciarski uzyskał zaszczytną nagrodę P. Prezydenta Rzeczypospolitej jako nagrodę wędrowną dla klubu, który wykazał się największą działalnością na polu wyczynów o odznakę za sprawność.

Terminy międzynarodowego tygodnia skoków narciarskich zmieniono w ten sposób, że w dniu 5 stycznia zawody odbędą się w Krynicy, 8 stycznia we Lwowie, a 12 stycznia w Zakopanem.

W Łodzi powstanie w sezonie zimowym 5 torów łyżwiarskich, połączonych z boiskami hokejowymi.

Zarząd zdrojowiska w Żegiestowie otwiera w roku bieżącym sezon zimowy i zamierza organizować szereg imprez sportowych.

Rozstawny bieg narciarski. Na Nowy Rok w Zakopanem rozegrany zostanie rozstawny bieg narciarski 5X10 klm. o mistrzostwo Polski Związku Narciarskiego i nagrodę ofiarowaną przez p. Stanisława Taehera.

Pismo narciarskie. Polski Związek Narciarski wydawać będzie w sezonie zimowym dwutygodnik sportowy, poświęcony sportom zimowym.

Ze sportu hokejowego. Prostujać pomyłkę w sprawozdaniu z odbytego onegdaj Walnego Zebrania okręgowego Związku Hokejowego stwierdzamy, iż prezesem Lwowskiego Okr. Związku Hokejowego wybrany został redaktor Narcyz Süsserman, wiceprezesem zaś por. Alfred Theuer.

PRZED SEZONEM ŁYŻWIARSKIM.

Lwowskie Towarzystwo łyżwiarskie po gruntownem przebudowaniu całego gmachu i wprowadzeniu znacznych ulepszeń i udogod-

nień dla P. T. Publiczności przygotowuje się z całym rozmachem na nadchodzący sezon.

Program łyżwiarski L. T. Ł. przedstawia się nadzwyczaj bogato, a mianowicie odbędą się Mistrzostwa Okręgu w jeździe szybkiej, sztucznej Pan i Panów i w jeździe parami. Równoległe z temi zawodami, które odbędą się w dniach 11 i 12 stycznia 1930, odbędą się również w tych samych konkurencjach, zawody dla juniorów. Polski Związek łyżwiarski powierzył ponadto Lwowskiemu Towarzystwu łyżwiarskiemu organizację zawodów o Mistrzostwo Polski w jeździe sztucznej Pan i parami w dniu 9 lutego 1930. Przewidziane są również międzyszkolne zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej i sztucznej dla młodzieży.

Bardzo interesująco będą się przedstawiały rozgrywki hokejowe o Mistrzostwo Okręgu, które mają już ustaloną swoją tradycję w lwowskim świątku sportowym.

Zarząd L. T. Ł. dbał o wygodę P. T. Publiczności powiększył poszczególne ubikacje t. j. garderobę damską i męską, jakoteż dobrane ogrzany buiet.

Codzienny koncert muzyki wojskowej 19 p. p. uprzyjemniać będzie pobyt miłośnikom sportu łyżwiarskiego na torze.

Wskutek znacznych kosztów związanych z przebudową budynków i urządzeniem całego toru zostały ceny kart wstępu nieznacznie podwyższone i tak:

Karty sezonowe dla młodzieży szkolnej w grupach po 10 i więcej osób jednego i tego samego zakładu naukowego, będą sprzedawane po 18 zł., pojedyncze karty studenckie po 20 zł., karty sezonowe dla innych osób po 25 złotych, garderoba sezonowa po 6 zł., karty opieki bez prawa ślizgania się po 12 zł. Ze względu na udogodnienia korzystnym jest wpisywanie się na członków Towarzystwa, gdyż wkładka roczna wynosi 25 zł., zaś żony i dzieci członków mogą korzystać ze zniżkowych kart sezonowych po 6 zł.

Wszystkie karty sezonowe będą musiały być zaopatrzone w aktualne fotografie nieamatorskie, a to dla uniknięcia ewent. nieporozumień przy wejściu na tor.

Przed sprzedaż kart sezonowych rozpoczęcie się z dniem 21 listopada 1929 w Sekretarjacie L. T. Ł. przy ul. Pełczyńskiej 53, w dniach powszednich od godz. 17.30 do 19-tej, zaś w niedziele i święta od godz. 11 do 13-tej.

W interesie P. T. Publiczności leży wcześniejsze zaopatrzenie się w karty sezonowe, a to dla uniknięcia natłoku i niepotrzebnej straty czasu w pierwszych dniach ślizgawki.

Bardzo wielkiem udogodnieniem będzie dla P. T. Publiczności uruchomienie linii tramwajowej, biegnącej przez ul. Pełczyńską, które nastąpi już w najbliższym czasie. Przystanek tramwajowy znajduje się pod samą bramą wejściową na tor.

Otwarcie ślizgawki nastąpi zaraz w pierwszych dniach mroźniejszych, gdyż jak już jest powszechnie wiadomem Lwowskie Towarzystwo łyżwiarskie jest jednym z pierwszych, które najprędzej oddaje swój tor łyżwiarski do dyspozycji łyżwiarzy.

Nagroda narciarska. Polski Związek Narciarski uzyskał nagrodę im. P. Prezydenta Rzplitej. Nagroda ta będzie przyznawana co roku Klubowi mogącemu wykazać się największą ilością członków, którym udało się zdobyć odznaki za sprawność narciarską.

Zawody strzeleckie. W dniu 24 b. m. o godzinie 8.30 rano urzędują Kol. Przyp. Wojsk. Ognisko Lwów pod kierownictwem Obwodowej Komendy 40 p. p. wewnętrzne zawody strzeleckie na strzelnicy szkolnej Kleparowskiej dla członków K. P. W. z broni długiej i małokalibrowej. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz Ogniska Lwów, w gmachu Dyrekcji kol. państw. przy ul. Zygmuntońskiej 1 I. p. drzwi 131. Broń i amunicja — własne dopuszczone. Wpisowe do każdej konkurencji wynosi 1 zł. Komenda Obwodowa wyznaczy nagrody w żetonach. Termin zgłoszeń upływa z dniem 23 listopada bm.

Z PRZYRODY I TECHNIKI.

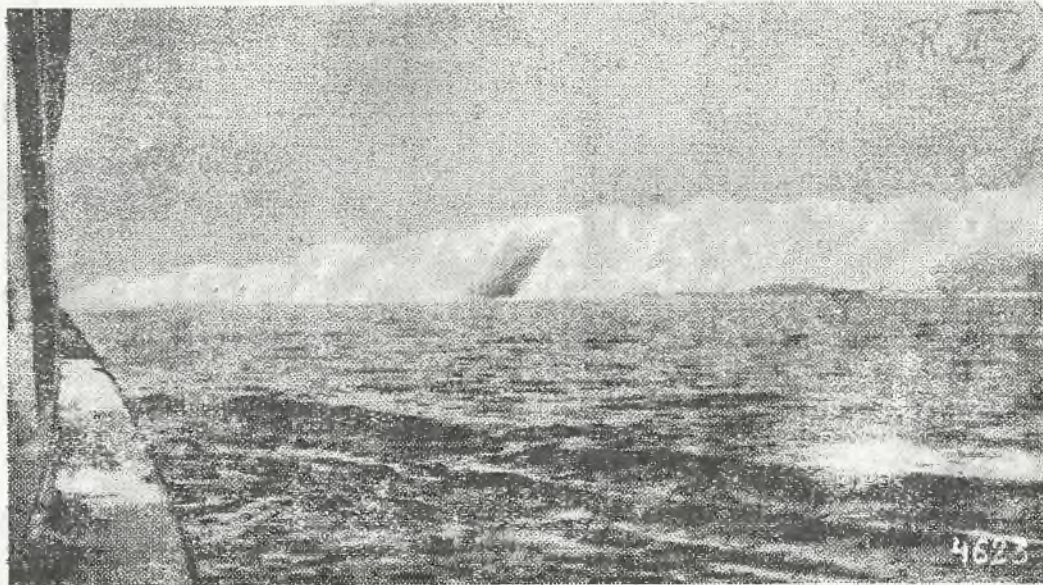
Czy nowa epoka lodowa zagraża Europie?

W okolicach równika u wybrzeży Ameryki rodzi się prąd morski, zwany prądem zatokowym lub z angielska „Gulf Stream”. Sprawcą tego prądu jest wiatr zwany południowym pasatem. Rasaty są to wiatry wiejące stale od biegunów ku równikowi. Obu biegunom odpowiadają dwa pasaty. Jeden to pasat północny, który zdmia ku równikowi wiejąc z kierunku północno-wschodniego, drugi to pasat południowy, który wieje z kierunku południowo-wschodniego. Otóż ten pasat południowy pędzi przed sobą wielkie masy ciepłej wody mierz podzwrotnikowych w kierunku ku wschodnim wybrzeżom Ameryki środkowej. Wody te natrafiają na przeszkodę w postaci kontynentu amerykańskiego, zmieniają swój kierunek i płyną wzdłuż wybrzeża amerykańskiego, rozdzielając się na dwie gałęzie, z których jedna zbacza na południe i opływa wybrzeża Ameryki południowej, druga zaś kieruje się wzdłuż wybrzeża ku zatoce meksykańskiej. Ta druga stanowi początek prądu zatokowego; nazywa on się prądem zatokowym, albowiem rodzi się w zatoce. Temperatura wód prowadzonych przez prąd zatokowy podnosi się pod wpływem palących promieni słońca podzwrotnikowego wewnątrz zatoki meksykańskiej jeszcze bardziej. Cieśnina florydzka wydostaje ten prąd z zatoki na pełny ocean. Zbyt wąski przesmyk tej cieśniny powoduje spię-

W swej dalszej drodze dochodzi prąd zatokowy do wybrzeży Anglii i Islandji i dociera wreszcie do Norwegii a nawet do zatoki Murmańskiej, sprawiając swem ciepłem, że temperatura wody u wybrzeży Szkocji jest przeciętnie o 20 stop. C wyższa niż tempera-

trze z nad Oceanu atlantyckiego, które w lecie jest chłodniejsze niż powietrze z nad ładu europejskiego, w zimie jednakże jest znacznie cieplejsze.

Gdyby z jakiegoś powodu prąd zatokowy nie dochodził do Europy, to najważniejszym skutkiem byłoby to, że miejsce wiatrów południowo-zachodnich zajęłyby w Europie wiatry północno-zachodnie.



Ryc. II. Ława mgły powstająca przy zetknięciu się prądu zatokowego z lodowatym prądem labradorskim.

tura wody na tej samej szerokości geograficznej przy brzegu Ameryki. Ciepło naszego prądu sprawia też, że zatoka murmańska mimo tego, że jest tak daleko na północ wysunięta, nigdy nie zamraża. Obliczono, że zapasy ciepła, które prąd zatokowy do brzegów Europy w ciągu jednej minuty przynosi są równe takiej ilości ciepła, jakaby się uzyskało spalając 2 miliony ton węgla. Ze zaś ciepło jest życiodajne, widać z tego jakim olbrzymim dobrodziejstwem jest prąd zatokowy dla Europy.

Wpływ prądu zatokowego na klimat Europy pochodzi przedewszystkiem stąd, że dzięki niemu dokonywa się taki rozkład ciśnienia atmosferycznych, który sprawia, że w Europie przeważają wiatry południowo-zachodnie. Wiatry te przynoszą ze sobą powie-

dząc ze sobą powietrze z lodowatych regionów podbiegunowych, sprawiałyby, że klimat Europy uległby silnemu zaostrzeniu. Mroźne zimy nagromadzałyby na kontynencie europejskim takie masy śniegu i lodu, że ciepło lata nie wystarczyłoby na ich stopienie. Odnogi lodowców zalegających teraz tylko wysoko położone stoki Alp wydłużałyby się z roku na rok coraz bardziej i po jakimś czasie zaległyby nigdy nie topniejące lody na zielonych dzisiaj naszych łąkach i polach. Nasz dzisiejszy umiarkowany klimat przesunąłby się dalej na południe i dzisiejsza pustynia Sahara zamieniłaby się w krainę urodzajną, a Egipt nie potrzebowałby już sztucznego nawadniania swych pól.

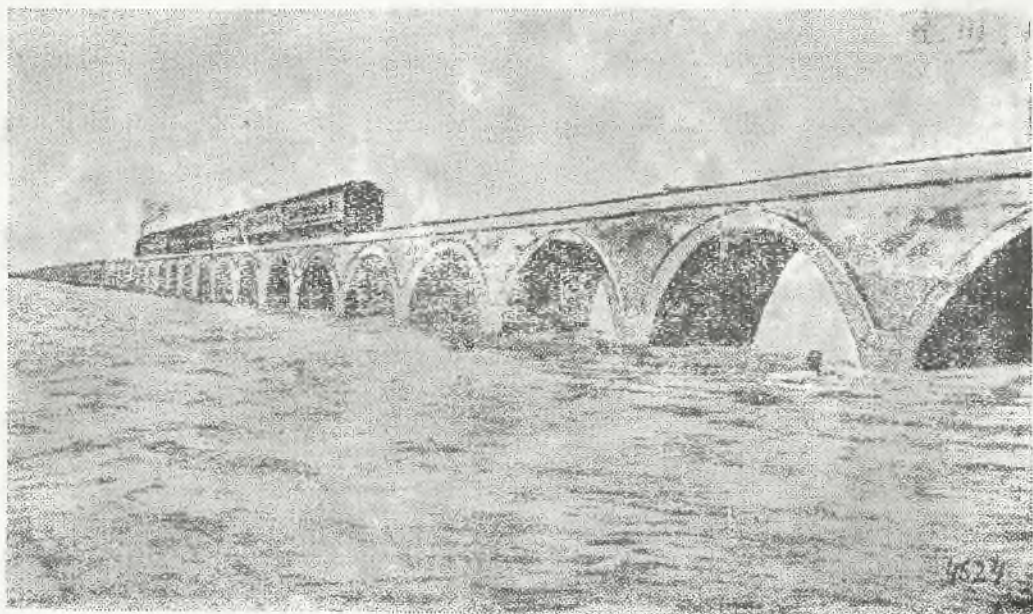
Z prądem zatokowym związane jest życie Europy. Czy należy liczyć się z tą możliwo-



Ryc. I. Prąd zatokowy u wybrzeży Ameryki.

trzenie się wód o jakie 30 centymetrów ponad poziom oceanu atlantyckiego i ten mały spadek udziela dalszej chyżości prądowi wzdłuż wybrzeży Ameryki północnej aż do Nowej Fundlandji. Opływając te brzegi zmienia prąd swój kierunek na kierunek wschodni (patrz ryc. I.) i ten już kierunek zachowuje w swej dalszej drodze poprzez ocean atlantycki, tembardziej, że gnają go w tym kierunku wiatry, które na Oceanie Atlantyckim wieją przeważnie z zachodu na wschód.

Minawszy Nową Fundlandję spotyka się prąd zatokowy z innym prądem morskim, mianowicie z t. zw. prądem labradorskim, który płynie z Oceanu lodowatego północnego, wiodąc ze sobą zimną wodę. Wody obu prądów mają tak różną temperaturę, że pewien okręt, który akuratnie dostał się w miejsce skrzyżowania się obu prądów wykazywał temperaturę wody przy dziobie okrętu 2 stop. C. a równocześnie przy sterze 12 stop. Cel. Zetknięcie się zimnej wody z ciepłą powoduje pozostawienie całych ścian mgły, której w tych okolicach tak obawiają się lotnicy przelatujący przez Atlantyk. (patrz rys. II.).



Ryc. III. Władukt kolejowy przecinający cieśninę florydzką.

ścia, że ciepłe wody prądu zatokowego przestaną docierać do wybrzeży Europy? Jak wyżej wspomniano, prąd zatokowy zostaje skierowany ku wybrzeżom Europy przez linie brzegów wschodnich Ameryki. Gdyby brzegów tych nie było, lub gdyby w kontynencie amerykańskim powstała luka, przez którą zrazu na zachód skierowany prąd ciepłej wody mógłby dalej w kierunku zachodnim płynąć, wówczas Europie odjęty zostałby ten życiodajny prąd. Gdy przed niewiele laty budowano kanał panamski przecinający wąski pas lądu meksykańskiego od wschodu na zachód, wypowiadano obawy, żeby prąd zatokowy przez ten kanał nie uciekł na Ocean spokojny. Obawy te były płonne, gdyż kanał taki, nawet gdyby nie posiadał słuz byłby za ciasny, aby na bieg tak potężnego prądu wywrzeć jakiś wpływ. Prąd ten ma wszakże 80 kilometrów szerokości i 600 mtr. głębi i prowadzi 50.000 kilometrów sześciennych wody w godzinie. Gdyby ląd meksykański został przerwany dalej na północ i gdyby przerwa ta była znacznie większa, wtedy mogłoby dojść do skierowania prądu zatokowego na Ocean spokojny. Takiego przekopu jednak sztuka inżynierska niezdolna jest stworzyć. Mogłoby on powstać naskutek trzęsienia ziemi, co nie jest wcale wykluczone, gdyż Meksyk jest krajem, w którym trzęsienia ziemi bywają potężne i nierzadkie.

Jest jeszcze inny sposób, który mógłby Europę pozbawić prądu zatokowego. Polegałby on na zamknięciu cieśniny florydzkiej. Cieśnina ta została częściowo przecięta przez wiadukt kolejowy (patrz ryc. III.). I z tym wiaduktem Jaczono obawy, które okazały się płonne. Gdyby jednakże drobne żyłki morskie upodobały sobie właśnie cieśninę florydzką i tam poczęły budować lawinę koraliową, wówczas los Europy byłby przesądzony.

Ubiegła zima daje nam przedsmak tego, co się stało, gdyby prąd zatokowy odwrócił się od Europy. Zimy takie i jeszcze ostrzejsze stałyby się w naszych krajach regularnie.

Czerwone transporty ziemniaków.

Brak ziemniaków i mąki w Moskwie spowodował tak poważne trudności aprowizacyjne, iż kolejki przed sklepami spożywczymi w Moskwie doszły do dawno niewidzianych rozmiarów. Na wiadomość o tem, iż w tym lub innym sklepie sprzedawane będą kartofle, nadeciągają ze wszystkich stron miasta tłumy ludności i trwają w ogonkach po kilkanaście godzin w nocy w oczekiwaniu na otwarcie sklepu.

Aby zachęcić chłopów podmiejskich do zwożenia ziemniaków do Moskwy, władze sowieckie wpadły na pomysł urządzania t. zw. „czerwonych transportów” mąki i ziemniaków.

Na spotkanie chłopów, którzy przywożą kartofle do Moskwy, wyruszają delegacje robotnicze z muzyką i czerwonymi sztandarami. Chłopi, spełniający swój „obowiązek obywatelski”, witani są przemówieniami i nagradzani prawem do nabywania manufaktur, nafty lub soli ze składów sowieckich.

Czasem jednak delegacji ze sztandarami jest więcej, niż kartofli na chłopskim wozie.

Tajemniczy więzień.

Znajdujący się w więzieniu na Pawiaku zagadkowy więzień, o którym pisaliśmy w onegdajszym „Wiek Nowym”, a którego pierwotnie brano za działacza komunistycznego Dawida Reicha, nie przestaje interesować władz sądowo-politycznych, które niezmordowanie usiłują rozwiązać tajemnicę rzekomego Reicha.

Onegdaj wydawało się już, że rąbek kurtyny, osłaniającej pochodzenie i nazwisko więźnia, został uniesiony, mianowicie do władz zgłosił się ktoś, kto stwierdził, iż znajdujący się w więzieniu komunista nazywa

się w istocie Adolf Zaks, pochodzi z Częstochowy, jest z zawodu buchalterem, ma dyplom doktora filozofii, a od czasu rewolucji bolszewickiej pełnił w Sowjetach obowiązki członka Komitetu wykonawczego rad żołnierskich i robotniczych, a następnie mianowany został inspektorem naczelnym „Politbiura” na Europie i w tym jakoby charakterze miał przybyć do Polski, gdzie go aresztowano w marcu br.

Władze skierowały dochodzenie w stronę wskazaną przez informatora, jednak nie udało się, jak dotąd, zidentyfikować więźnia z doktorem Zaksem.

Sprawę prowadzi sędzia śledczy Demant, który nie zdołał do tej chwili mimo usilnych zabiegów ustalić nazwiska więźnia z całkowitą pewnością.

O ile starania władz i w dalszym ciągu zostaną bezowocne, wyrok w procesie sądowym będzie musiał zapaść na fikcyjne nazwisko Reicha.

Miasto splondrowane przez bandytów.

Pisma londyńskie donoszą z Szanghaju, że oddział, liczący 6000 bandytów, napadł na miasto Hwang Szih Kang, oddalone tylko o 80 klm. od Szanghaju, i po rozbrojeniu miejscowego garnizonu wojskowego, oraz oddziałów policyjnych zrabował doszczętnie mienie mieszkańców.

Po splondrowaniu domów bandyci puścili miasto z dymem. Pożar przybrał tak olbrzymie rozmiary, że w całym mieście nie pozostał ani jeden dom cały.

Opuszczając zgłiszczą, bandyci uprowadzili wielu bogatych kupców.

Program radjokonzertów.

CZWARTEK, 21 LISTOPADA 1929.

Warszawa: Od.: Wśród książek 17.15; Rozmaitości 18.45; Z dymkiem papierosa 21.25.

K.: 6-ty szkolny 12.30; Muz. gram. 16.15; Popołudniowy 17.45; Muz. gram. 19.25; Międzynarodowy 20.05; Muz. tan. 23.00.

Katowice: Od.: Mieszczanie ślascy przed kilkuset laty 17.15; Rozmaitości 18.45; Skrzynka pocztowa 19.05; Sportowy 19.30.

K.: Muz. gram. 12.10, 16.20; Popularny 17.45; Międzynarodowy 20.05; Muz. tan. 23.00.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Dawenty: Konc. symfoniczny 16.00.

Frankfurt: Konc. Jana Kiepury 20.00.

Wiedeń: Audycja międzynarodowa 20.00.

Dawenty: Konc. symfoniczny 20.30.

Rzym: Konc. symfoniczny 21.02.

KRONIKA RADJOWA.

(o) Wprawdzie niektóre dzienniki zapowiedziały transmisję koncertu J. Kiepury z Frankfurtu, przez stacje polskie, jednakowoż programy polskich stacyj tego nie przewidują.

CZYTAJCIE! „WIEK NOWY“!

Korespondencja z kraju.

Drohobycz, w listopadzie.

(hl.) Kursa technologii i obróbki metali. Stowarzyszenie „Gwiazda” w Borysławiu organizuje kursa warsztatowe z zakresu technologii i obróbki metali dla dorosłych i praktykantów. Kursa rozpoczyna się 26 b. m.

Akcja zadrzewienia dróg postępuje w naszym powiecie w całej pełni. Dotychczas 55 kilometrów dróg zostało obsadzonych drzewkami owocowymi.

Dwa groźne pożary. Onegdaj wybuchł groźny pożar w stodole Andrzeja Tatarskiego we wsi Łużku dolny, powiat Drohobycz. Wskutek silnego wiatru ogień przerzucił się na sąsiednią stodołę Marii Eberhard, a następnie na stodołę Dmytra Denkowa. Wszystkie trzy stodoły spłonęły doszczętnie wraz z znajdującymi się tam zbiorami. Na miejscu wypadku interweniowała miejscowa straż pożarna. Ogólne straty wynoszą około 5.400 złotych.

Drugi pożar miał miejsce w Liszni. W ogniu spłonęły tam zabudowania Stanisławy i Iwana Jaciury. Pożar, który powstał w stajni, znajdującej się pod jednym dachem domu mieszkalnego strawił stajnię z płonami i dach domu mieszkalnego. Szkoda wynosi 1000 zł. W obu wypadkach pożar powstał prawdopodobnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Pożar garażu. Przed kilku dniami o godzinie 11 w nocy wybuchł w nieustalonej przyczynie pożar w garażu autom., mieszczącym się w Drohobyczu przy ul. Kominiarskiej 23. W krytycznej chwili w garażu znajdowały się dwa auta (autobus i autodorożka), które spłonęły doszczętnie. Poszkodowanymi są Czuyk i Josefsberg.

Kradzież futer. Z wystawy składu futer Oskara Bienstoka przy ul. Słowackiego 1 skradziono kilka sztuk ubiorów futrzanych wartości ponad 2.000 złotych. Śledztwo policyjne wykazało, że kradzież dopuściła się służąca, przed dwoma dniami do służby przyjęta. Julja Patent z Bolechowa. Łup tego samego dnia znaleziono na podwórzu sąsiedniego domu i zwrócono go właścicielowi, złożywszy zań przytrzymano.

Z MILATYNA piszą do nas: Związek Strz w Milatynie Nowym urządził uroczysty obchód święta 11-lecia Niepodległości Polski.

Do obchodu tego została zamówiona orkiestra prywatna. Kiedy ta zdążyła na miejsce umówione, zastąpiło jej drogę trzech członków ze Stow. Młodz. Polskiej, i pod groźbą pobicia i strzelania do nich zmuszono ich do zaniechania wzięcia udziału w uroczystości.

Nie wiem jakie podłoże ma Stow. Mł. Pol., ani czem powodują się kierownicy St. Mł. Pol., że doszło do podobnej sceny, wyrażającej nienawiść w stosunku do Zw. Strzel.

Fawtem jest, że wystąpieniem swoim sprofanowali dzień tak uroczysty w całej Polsce.

Zapiski.

„WIADOMOŚCI LITERACKIE” Nr. 46 przynosi szereg nowych wierszy Tuwima, artykuł Krzywickiej o powieści Goletta, uwagi na temat „bronzownictwa” zagranicą, studjum Boya-Zeleńskiego o Towiańskim, korespondencję z Monachjum o wystawie plakatów, wrazenia Wittlina z odwiedzin teatru łódzkiego i znakomitego przedstawienia „Rywali”, recenzję Wallisa z „Piastów” Stryjeńskiej, kronikę tygodniową i recenzje teatralne Słonimskiego, działy bieżące.

„POLOGNE LITTERAIRE” Nr. 37 zawiera 6 stron druku. Numer otwiera artykuł znakomitego publicysty niemieckiego Ossietzky’ego o książce Bronnena „O. S.”, dalej idzie wiersz Iwaszkiewicza „Wisła i Ren” w przekładzie Mischela, uwagi Klingslanda na temat „kondotjerzmu” polskiego, fragmenty z „Wieży Babel” Słonimskiego w przekładzie Mischela, charakterystykę „Piastów” Stryjeńskiej pióra Warchałowskiego, charakterystykę działalności Jastrzębowski’ego pióra Sterlinga, karykatury paryskie Czernańskiego, recenzje z książek Ossendowskiego i Schmidta, wrazenia Stromengera z przedstawienia „Halki”, przegląd nowości wydawniczych, mała kronika.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

Wolne posady

MIESIĘCZNIE do 4.000 złotych, zarabia zdolni zastępcy przy sprzedaży obligacji państwowych — prąmjówek i dolarówek na raty. Po miesięcznej próbie stała gaża i zwrot kosztów podróży kolejowych. Placimy prawie trzy raty. Dajemy zaliczkę przesyłamy miesięczne obliczenia wraz z przeważa. Ceny bardzo korzystne. — Przeprowadzamy wszelkie transakcje bankowe. Listy pod „Zapewniona egzystencja” do Admin. Wieku. 44221

POSZUKUJĘ dziewczynkę do obsługi gości. Leona Sapielży 13. Cukiernia. — 44717

ZASTĘPCOM LOSOWYM placimy stałą gażę, zwrot kosztów podróży, wpisujemy do Kasy Chorych i funduszu pensyjnego. Placimy prowizję pełne trzy raty. Cała pierwsza, druga i trzecia rata należą do zastępcy. Listy pod „Prowizję zaliczkujemy” Admin. Wieku. 3888

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza — Warszawa, Żórawia 42 I. Kursy wyczerpa listownie buchalterji, rachunkowości krajowej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. — Po ukończeniu świadectwo. — Żądajcie prospektów. 4495

MIESZKANIE, opał, światło oraz pensję otrzyma służący z 3-ga dorastającą młodzieżą. Najchętniej emeryt; Piekarska 17, od 10—11-lej. 44283

DAM posadę maszynistce za wykożyczenie na krótki przeciąg czasu 600 zł. Zgłoszenia pod „600” Admin. Wieku. 44914

POSZUKUJĘ czeladnika szewskiego na nowe roboty. Marcina 20, w podwórzu. 44665

INTROLIGATOR, znający się na wyrobach woreczków papierowych, bez względu na pedant, zostanie do większej fabryki przyjęty. Listy pod „Energiczny introligator” Admin. Wieku. 44904

PANIENKĘ do nauki i po sylek przyjmie „Wiosna”, Rutowskiego 1. 44896

ZDOLNA paucienkę do konfekcji męskiej wyzn. mojązowego poszukuje Trink Szkarpowa 3, Lwów. 44917

SŁUŻĄCJĄ do wszystkiego poszukuje zaraz. Zgłoszenia: Łyczakowska Nr. 56, Piekarnia. 44884

POSZUKUJĘ chłopca natychmiast. Fryzjer Zródlana 30. 45038

100 ZŁOTYCH pensji zbioraczom adresów — fotografji branza portretowa wypłacamy. Lwów, skrzynka 195. 45031

NATYCHMIAST pieniądze zarobią satul, wynomni! (9—10), Walezyk, Lewandówka, Piastów 15 A. 45092

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z dobremi świadectwami, poszukiwana. Kopernika 14 drzwi 14. 45035

SZUKAM czeladnika kominarskiego ewent. kierownika średnich lat, stanu wolnego. Odpowiedź J. Korzeniowska, Krupnicza 40, Brody. 4619

DO dwójga dzieci potrzebna zaraz niania lub panna. Rynek 9, I. p. 45039

CZELADNIKA stolarskiego (silę kwalifikowaną) — oraz chłopców do nauki, poszukuje pracownia stolarska P. Prześlakowskiego w Złoczowie. 4653

ZDOLNA pracownice i dziewczynkę do nauki, poszukuje krawczywni Rynek Nr. 35, II. piętro, pierwszo drzwi. 44944

POSZUKUJĘ bonę do 3-letniego dziecka na wieś od zaraz. Zgłoszenia Dwór Pohorylce p. loco. 44948

PRZYJMĘ zaraz starszą służącą do wszystkiego — bez gotowania. Kanfanar, Zyblikiewicza 29. 44953

POSZUKUJĘ się kucharki (ze sprzątaniami) dobrze polconej. Zgłoszenia Dr. Słroński, Zyblikiewicza 24, między 4—5 popoł. 44963

POSZUKUJĘ się uczeiwę zwinnej pokojowej dobrze polconej do dzieci. Zgłaszać się: Dr. Słroński, ul. Zyblikiewicza 24, między 4—5 godz. 44964

UCZENIE, chcące się zawodowo wyczuzyć krawiczyzny, bielizny, kroju — szycia i haftu, — zostaną przyjęte na 3 lata i na krótszy termin. Zgłoszenia Zdrowie 11, parter prawy. 44965

UCZNIWEGO i pracownitego praktykanta przyjmie zakład dentystryczny Batorego 24. Zgłaszać się po 6-lej. 44967

POSZUKUJĘ pierwszorzędno czeladnika stolarskiego do antyków. Zgłoszenia: Plac Marjański 9 — od 7—8 wieczorem, dozorca wszakże. 44978

KUCHARKA do wszystkiego, z praniem, prasowaniem. Długimj dobremi świadectwami, potrzebnia. Orange, Chodkiewicza 7 — od 4—6. 44984

SŁUŻĄCA do wszystkiego, poszukuje natychmiast Pomeranz, Sykstuska Nr. 35, II. p. 45023

BIURO filmowe poszukuje zdolną pannę (pana) obznajomioną z działem wynajmu, korespondencją, — buchalterją. Listy z odpisanymi świadectwami do Adm. Wieku pod „Samodzielna” 45026

POSZUKUJĘ się służącego (woźnego szkolnego) z doskonałymi referencjami; kancja peżdana. Zgłoszenia: Lwów, Sobieskiego 4, Instytut Muzyeczny. 44997

PRAKTYKANT z dobrego domu, zostanie natychmiast przyjęty. Firma Stanisław Moor, handel towarów kolonialnych, Zielona Nr. 17. 44999

GÓRNO-SŁASKA fabryka wyrobów gumowych, poszukuje podróżującego względnie generalnego przedstawiciela na Wojew. Lwowskie. Zgłoszenia z życiorysem i fotografją skierować do Kierownika L. Macha, Królowska huta ul. Kałowiicka 60. 45002

PANIENKĘ zdolnych do robienia pudełek, poszukuje. Spiegelberg, Piłsudskiego 12. 44990

MANIKURYSTKA zdolna potrzebna zaraz. Nabelece, Pasaż Mikołascha. 44994

BUCHALTERKĘ zarazem samodzielną korespondencję umiającą dobrze grać na fortepianie poszukuje. Zgłoszenia pod „Muzyka” do Admin. 45064

CZELADNIK lakornik potrzebny. Janowska 194. — 45061

POMOCNIKA handlowego, korzenno - bufelowego poszukuje Jasnogórski, Janowska 4. 45048

POMOCNIK wędliniarski potrzebny zaraz. Janeczak, Rogatka Żółkiewska. 45053

DENTYSTYCZNY technik pierwszorzędny w operatywnie technicznej poszukujemy na Lwów na pół dnia lub na cały dzień. Zgłoszenia pod „Starszy” — Biuro dzienników Schegerera, Pasaż Hausmana. 45056

ZDOLNEJ i glerki za kancją poszukuje „Plutos” — ul. Legionów 1. 45068

HAFCIAREK pierwszorzędnych poszukuje szwalnia Bretter, Zyblikiewicza 5. 45066

Posad poszukują

PRACOWITY, uczeiwę — młodzieńcze, poszukuje jakiegokolwiek posady biurowej. Łaskawe listy pod „Wiktor” do Adm. Wieku. 44071

400 ZŁ. i więcej udzieli za wyrobienie posady urzędnika. Długoletnia praktyka biurowa. Zgłoszenia Administracja Wieku Nowego Lwów pod „Posada 400”. 4604

PANIENKA z ukończoną szkołą handlową, piszącą na maszynie, poszukuje praktykę biurową ewentualnie na prowincję. Zgłoszenia pod „Praktykantka” do Administracji Wieku. 44982

KEJNERKA młoda poszukuje posady do restauracji, mleczarni lub cukierni. Listy pod „Stefa” do Adm. Wieku. 44804

SZOFER — MECHANIK z kilkulnią praktyką, poszukuje posady prywatnej. Listy pod „356” do Adm. Wieku. 44839

PANNA intel. z kilkulnią praktyką, poszukuje posady do dzieci od zaraz lub od 1-go grudnia. Umie szyć i rozumie się na gospodarstwo domowe. — Łaskawe listy do Admin. Wieku pod „Młoda”. 45036

MŁODY, z ukończoną szkołą handlową, praktyką i rutyną kupiecką, poszukuje jakiegokolwiek posady, referencje pierwszorzędne. Łaskawe listy pod „Energiczny” do Adm. Wieku. 45011

SZUKAM posady portjera fabrycznego, woźnego lub jakiegokolwiek inno zajęcie. Znam język niemiecki, — piszę na maszynie. Listy pod „Camaldolese” Admin. Wieku. 45014

OBJĘMĘ stróżostwo w lep szym domu. Łaskawe listy pod „Andrea” do Admin. Wieku. 45017

RUTYNOWANY kucharz, z długoletnimi świadectwami prywatnej i restauracyjnej, poszukuje posady T. Sokulski, Żydaczów. 4652

CZELADNIK krawiecki — poszukuje pracy. Adres: Kazimierz Paszek, Żółkiewska 127. 44951

INTEL, panienka z dobremi poleceniami poszukuje posady do dzieci od pierwszego. Listy pod K. G. do Adm. Wieku. 44957

SIEROTA poszukuje pracy, najchętniej do naprawy bielizny. Piekarska 5, u p. Magunkiewicz. 44980

INTEL, Niemka Kurlandka, przyjmie posadę nauczycielki wychowawczynie z muzyką i gimnastyką. Listy pod „Kurlandka” do Adm. Wieku. 45007

PRZYKRAWACZ szewski, poszukuje posady od zaraz. Listy pod „Przykrawacz” do Adm. Wieku. 44814

OGRODNIK, żonaty, wiek średni, wszechstronnie fachowo wykwalifikowany, specjalista kwieciarz, poszukuje posady zaraz lub od 1-go lutego. **OGRODNIK**, Uherce, poczta Gródek Jagielloński. 44858

INKASENT w sile wieku, uczeiwę, dobrze się prezentujący, poszukuje posady w solidnej firmie. Na żądanie złoży odpowiednią kancję. Listy pod „Inkasent O” do Admin. Wieku. 44856

EMERYTOWANY urzędnik poeztowy poszukuje posady biurowej, inkasenta lub kasjera, zabezpieczenie własną realność. Oferty pod „Rzetelny” do Administr. Wieku. 44851

PANNA z czteroletnią praktyką, poszukuje posadę do krawieczyzny damskiej owent. z utrzymaniem. Listy pod „Szycie” do Adm. Wieku. 44998

EMERYTOWANY podoficer artylerji, posiadający ukończoną szkołę rolniczą, egzamin z rachunkowości państwowej, 4-letnią praktykę we większych gospodarstwach, obznajomiony z gospodarstwem mlecznym, chowem bydła oraz prowadzeniem samodzielnego rachunkowości gospodarzej i korespondencji — poszukuje odpowiedniej posady na skromnych warunkach. Listy dla „Sekretarza” do Adm. Wieku. 44071

EMERYT, lat 36, były podoficer rachunkowy, kwalifikacja bardzo dobra, władający językiem polskim, ruskim, niemieckim, biegły maszynista, obznajomiony z księgowością, poszukuje posady siły kancelaryjnej, inkasenta, magazyniera lub podobnej. Łaskawe listy do Admin. Wieku pod „Pracowity”. 45049

NAUKA

PO 25 ZŁ. MIESIĘCZNIE wpisy na ulgowe wieczorne kursy kroju i szycia (od 6—8) przyjmujemy kancjęsjonowana wyższą szkołą kroju i szycia M. Kozłowska, Lwów, Akademicka 22. 44129

KOREPEITYTORKA, słuchaczka uniwersytetu z rutyną i referencjami uprawiająca sport narciarski do 2 panielok 5 kl. gimn. klas. zaraz poszukiwana. Zgłoszenia Zarząd Pasażu Mikołascha 6—7 godz. 44915

DO MATURY oraz z zakresu sześciu klas gimnazjalnych, przygotowują z wszystkich przedmiotów — fachowe siły; tamże nauka języków. Długosza Nr. 37, II. p. 44765

KURSA TAŃCÓW H. Brygowej ul. Mielekiewicza 28, I. p. Stow. „SKAŁA” — rozpoczyna kurs niższy i wyższy ceny bezkonkurencyjne, 24 lekcji. Dla osób starszych osobne godziny. Siły pierwszorzędne. 45015

WYUCZAM szybko gry na fortepianie. Tańce, operetki w sześciu miesiącach. Akompaniament. — Ceny niskie. Listy pod „Pianistka” do Administr. Wieku. 44975

FORTEPIAN na godziny — Łyczakowska 16, II. p., guinek. 45078

BEZPŁATNIE wyczam — dywanów perskich, smyrnenskich. Karpińskiego 15; obok Politechniki. 44995

UCZĘ zbiorowo lub pojedynczo najrozmaitsze modno roboty ręczne jako też abażury, pajace i inne. Od 3—5. Na Bajki 24, drzwi 9. 45024

NIEMKA wycza szybko niemieckiego, konwersacji, korespondencji. — Pomoc szkolna. Ceny niskie. Listy pod „Konwersacja” do Admin. Wieku. 44972

„ECOLE FRANCAISE” — Batorego 34. Od 20. listopada nowe kursy buchalterji, ilości osób ograniczona. — Stenografia, pisanie na maszynach. 45067

Kupno-Sprzedaż

DYWANY smyrneńskie — strzyżone, narzuty, garnitury, WANK, plac Marjański 5, I. piętro. 3046

MAKULATURĘ sprzedam. Wydawnictwo, Kalcza 4; 44986

MAGIELI korbwy z kamieniami sprzedam. Sw. Terezy 12. 44988

FORTEPIAN lub pianino, Kupie. Gotówka. Handlarz wykluczeni. Listy pod „2” do Admin. Wieku. 44826

AUTO można najkorzystniej kupić lub sprzedać w Automobil. Biurze Inż. Z. BRAUN, Tarnowskiego 7, tel. 74-98. 4412

ZIMNAWODA parcele piętnaście minut od dworca; Dwuletnia sypial. Rutowskiego 7, Notariat. 44923

NA RATY MATERACE 3 poduszki 30 zł. Włosionne 75. OTOMANY 55. KANAPKI rozkładane 53. Przyjmujemy również przerobki fabryka ZAKS, Lindgo 6; 45101

ZA DARMO kapy, firanki, najnowsze modele postawia przy zakupie dodatków oraz materiałów. Freilke, Sykstuska 21. 44304

KALIBNICE, parcele, gospodarstwa, — korzystnie sprzedaje „Mediator” Ochrota 1. 44514

FOTOFRAFICZNY aparat Zeiss filmowy kupie. — Zgłoszenia „Argon” Leona Sapielży 31, tel. 31. 44880

FORTEPIAN krótki czarny sprzedam tanio. Ulica Ormiańska 29, prawy parter. 44891

ZA ZŁOTO, srebro, brylanty, płaci najwięcej Mandl Sykstuska 33, dom Jägera. 44388

SZLAFROKI, Sukienki — ciepłe, 9 złotych, Bielizna Pończochy za bezcen sprzedaje Magazyn Batorego 6. 44843

SPRZEDAM parcele 50—100 sążni pod Zboiskami, solidnemu dam na sypalę. — Wiadomość w huce vis a vis Browarów. 44947

TOKABNIĘ używaną 0.75—1 mtr. kupie. Listy pod „Tokarnia” do Administr. Wieku. 44954

SPRZEDAM parcele 50—100 sążni pod Zboiskami, solidnemu dam na sypalę. — Wiadomość w huce vis a vis Browarów. 44947

TOKABNIĘ używaną 0.75—1 mtr. kupie. Listy pod „Tokarnia” do Administr. Wieku. 44954

PARCELA 650 sążni w Zimnej Wodzie, 5 minut od stacji, tano do sprzedania. Zgłoszenia Agencja Reklamowa, Chorażczyński Nr. 7, pod „Parcela”. 44359

GABINET męski okazynie do sprzedania. Plac Dąbrowskiego 8, gospodarz 44984

WILLA nie wykończona w Delatynie, z parcela 300 sążni do sprzedania. Wiadomość Jan Kowalik, Winiki obok Lwowa. 44824

GOLEBIE Rysie polskie przepiękne okazy 10 par, Kalfiny i inne sprzedam. — Janowska 72 od 2—4. 44694

RÓŻNIA MASZYNY — do szycia wysprzedane; także na raty. Komisowy, ulica Piłsudskiego 11. 42191

WYSZPREDAM — OKAZJA! Ubrania, Jesionki od 45 zł. we firmie „RODOIAN” Rynek 43. 44720

PARCELE słoneczna sprzedam. Ul. na Blonie 1. 5 Koszary, Junak. 44741

KANARKI, — prawdziwe harenckie wysprzedaje cały chów po 25 zł. para, Janowska 72 od 2—4-lej. 44693

FORTEPIAN „Wirthla” — prawie nowy, znakomity, sprzedam tanio. Kopernika Nr. 26, Skienarski. 44775

ORZECHY włoskie 3-letnie piękno po 20 zł. sztukę sprzedaje. Janowska 72 od 2—4-lej. 44693

PUDEŁKA, szafę korzenna lude, kasę sprzedam. Ul. Łyczakowska dziewięć, fabryka pudełek. 45020

MOTORY elektryczne, dwa trzy konie, jeden siedmio konny, mało używane, kupi okazynie Fabryka ul. Marcina 9. 45021

SKLEP, Śródmieście z towarem lub bez sprzedam katolikowi. Listy do Adm. Wieku pod „Perfumacja” do Adm. Wieku. 45027

OKAZYJNIE do sprzedania powóz na gumach. — Biższa wiadomość telefon 22-57. 44998

PIANINO lub krótki fortepian w dobrym stanie. Kupie. Listy pod „Pianino” do Adm. Wieku. 45006

MASZYNY „Remington” sprzedam za 100 złotych. Steyskal, Piekarska Nr. 17 45003

MASZYNO do pisania — (walizkową) — okazynie sprzedam. Harasym, ulica Biłaskich 58. 44992

PŁECYKI NAFTOWE bezwonne DEMON — polecia Routschner, Legionów 37, 40529

FORD nasadka na chodzie sprzedam. Listy Admin. Wieku pod „2. 1000”. 45054

GARNITUR salonikowy tano sprzedam. Wiadomość: Tarnowskiego 73, godz. 4—4 po południu. 45059

Za 450 Zł. sprzedam okazynie nową maszynę pończosniczą. Wiadomość niedzy 1—3 Balszko, Żółkiewska 28. 45073

PIANINA nowe od 2.250 zł. na dogodne spłaty. Długoletnia gwarancja fabr. Nowacki i Ska, ul. Piłsudskiego 17. 44274

PARCELA 650 sążni w Zimnej Wodzie, 5 minut od stacji, tano do sprzedania. Zgłoszenia Agencja Reklamowa, Chorażczyński Nr. 7, pod „Parcela”. 44359

EMPIROWY garnitur męhontowy, pojedyncze fotografie, sprzedam. Zyblikiewicza 35, drzwi 3, od 4—5 popoł. 44976

„japoński biały bez“
ZAPACH NATURALNEGO BZU

PERFUMY
WODY
KWIATOWE



MYDŁA
PUDER

perfumerja
SZACH WARSZAWA

MADRY!

kupuje najpewniejsze
prezerwatywy tylko
w perfumerji 4543
S. FEDER
Lwów, Sykstuska I. 7.
Ni bywaie i niewidziane nowo-
ści w tej dziedinie! Zajmujący
cennik z wzorami zł. 1.25 w
zm. cz. poczt. — Wysyłka poczt.
d. sekretnie.

Stojaki
Lolazna



Jozef Procko

FABR. MEBLI ŻELJ METAL.
ODLEWNIJA ŻELAZA
LWÓW, TERCIARSKA 10.
TEL. 15-05

4159

Okazyjnie sypialnia, ja-
dajnia, garnitury, oraz
pojedyncze meble staro-
żytnie po niskich cenach
sprzedaje Lipper, Koper-
nika 17. tel. 41-77. 4526

Małżeństwa

WŁAŚCICIEL rentownego
przedsiębiorstwa, ożeni się
z intel. wdową do lat 35,
z posagiem od 3,000 dol.
Dziecko nie jest przeszkodą.
Pośrednictwo krew-
nych mile widziane. Anon-
imny do kosza. Listy pod
„725“ do Adm. Wiek. 44837

KAWALER, lat 24, kupiec
na gotówkę 1,000 dolarów,
ożeni się z intel. panną
do lat 22, dla wspólnego
dobra skromny posag wy-
magany. Listy do Adm. Wiek.
pod „Kupiec“ — 45813

DWIE intelig. dobrych zalet
panna niezależna i wdowa
posiadająca mieszkanie i
trochę gotówki, poznają
solidnych panów na rza-
dowej posiadzie w wieku
40-60 w celu matr. Listy
pod „Wdowa“ do Adm. Wiek.
44966:

MŁODA szatynka posiada
jedno mieszkanie, pozna
niezależnie na rządowej po-
sadzizie. Listy z fotografią
pod „Szatynka“ do Adm.
Wiek. Cel matr. 44970:

AKUSZERKA Wagnerowa
przyjmuje panie na czas
słabości. Sobieskiego 30,
parter. 42925

PANNA inteligentna, sa-
motna, poszukuje tu drogą
towarzyszki panny, celem
wspólnego uczęszczania do
teatru, na odczyty itp. —
Chętnie listy proszę pod
„Wolne chwile“ do Adm.
Wiek. 45074

ZEGARMISTRZOWSKIE i
złotnicze reperacje wyko-
nuje precezyjnie Komo-
rowski — Matka, Bielow-
skiego 3, boczna Choraż-
czyzna. 42943

AKUSZERKA przyjmuje
panie. Wałowa 27. Zadzwo-
nie — dozorecyjni wskaże.
42924

AKUSZERKA Lutkowska,
przyjmuje panie. Asnyka
Nr. 9, drzwi 2, parter. 42941

DROGI czytelniku: najta-
niej! Jeżeli posiadasz (1-2)
fotografie za złotego, po-
większmy reklam. por-
trety. Pisać: Firmapol —
Lwów, skrzyżka 195. 45033:

KUPRY, walizki, teczki —
torebki damskie, poleca —
naprawia, wykonuje, fab-
ryka Barasz, plac Bern-
nardyński 2. 45046:

PRZYJMUJĘ suknie, płas-
zcze damskie, dziecinne
oraz bieliznę wszelkiego
rodzaju. Zdrowia Nr. 11,
parter prawy. 44964:

ROZMAITE

LEKARZ-DENTYSTA
A. JUNGFER Lwów, Na Błonie 2.
(vis a vis Kopytkowego).
Ceny niższe. — Dogodne warunki spłaty. 3012

FORTEPIAN jest do wy-
pożyczenia, Batorego II,
parter lewy 44949

KORRESPONDENCJE fran-
cusko — niemiecką han-
dlową i prywatną, zała-
twiam po cenach umiar-
kowanych. Listy do Adm.
Wiek. pod „Dokładnie“.
44854

SZYJĘ nowe, przerabiam
po prywat. domach, kroję
ładnie i tanio. Listy pro-
sę pod W. K. do Adm.
Wiek. 44615

OKULARY, cwkłery lę-
gnięty w wielkim wybo-
rze, po najtańszych ce-
nach, poleca — Optyk
Schwarz, Sobieskiego I. 2;
44241

TYSIĄCE chorych na ka-
tar żołądka, wzdęcie, kur-
cze, bóle, niestrawność, —
brak apetytu ogólnie osła-
bienie et cetera, odzyskało
zdrowie, używając ziola
sławego na cały świat
Dr. Dietla, Profesora Uni-
wersytetu Jagiellońskiego.
Żądajcie bezpłatnej broszu-
ry pouczającej. Adres: —
Liszki — Apteka. 4470

DO 30 MINUT
na system amerykański prasuje, odświeża
ubrania **Pierwsza Chemiczna Pralnia i Far-
biarnia**. Specjalność w czyszczeniu trench-
coatów. Lwów, Akademicka 26. 4609

W BANKACH zastawni-
czych zastawione kosztow-
ności wykupuję, dopłacam
najwyższą wartość, stare
złoty kupuję. Zakład zegar-
mistrzowski Anstreicher —
Kazimierzowska 5, naprze-
ciw Szpitalnej. 44857

NAPRAWĘ zegarków pod
kierownictwem szwajcar-
skiej sily fachowej wyko-
nuje Fa H. Guterman, —
Lwów, Sykstuska 14. 43636

AKUSZERKA SEKUŁA —
przyjmuje panie. Gróde-
cka 49, I. p. 44632

POSZUKUJĘ współnika —
do nowa założonego na
ukończeniu, pierwszorze-
dnego zakładu fryzjerskie-
go męsko — damskiego —
który urządzony będzie z
całym komfortem, 2 loka-
le, głozna ulica miasta.
Potrzebna gotówka 1,000—
1,200 zł. Reflektanci muszą
być dobrymi fachowcami.
Listy pod „Fachowiec“
fryzjer“ do Adm. Wiek.
4650:

NOWO otwarta pracownia
wykonuje suknie elegan-
cka, szybko od 8 zł. Nabie-
laka 5. 45062:

BAZAR cukrowy, gabinet,
kuchienka, prawo podawa-
nia kawy, wydzierzawie.
Łyczakowska dziewięć. —
45018:

DR. PRAW, wlywowa oso-
ba w Warszawie, załatwia
wszelkie sprawy admini-
stracyjnych w minister-
stwach. Listy pod „War-
szawa“ do Adm. Wiek.
45025:

CHOROBY WENERYCZNE
i zastarzałe skórnio, neura-
stęgię seksualną leczy spe-
cjalista Dr. Frisch, Wał-
owa 11. Tel. 55-20. 45035:

DO 30 MINUT
na system amerykański prasuje, odświeża
ubrania **Pierwsza Chemiczna Pralnia i Far-
biarnia**. Specjalność w czyszczeniu trench-
coatów. Lwów, Akademicka 26. 4609

JEDYNA we Lwowie fir-
ma Stryna-Planner, Cho-
cińska 7, przerabia czapki
skórzane na najnowsze fa-
sony, wyrabia czapeczki
dziecinne dla chłopców i
dziewczynek. 45068:

ZGUBY
UNIEWAŻNIAM zgubioną
książeczkę wojskową wy-
dana przez P. K. U. Lwów
miasto, Śliż Władysław. —
44845

UNIEWAŻNIAM dokumen-
ty i Książkę wojskową —
P. K. U. Lwów powiat —
Jakób Ograszko. 44946

18. B. M. zgubiono w oko-
licach poczty przy Frie-
driehów portfel czerwony
z dokumentami szoferskimi
na nazwisko Janiny Bo-
rzeskiej. Zwrot za wy-
nagrodzeniem: Długosza 29
I. p. 44955:

KARCZEWSKI Roman r.
1897, unieważnia zgubioną
książeczkę wojskową P. K.
U. Lwów miasto. 44968:

UNIEWAŻNIAM książkę
wojskową P. K. U. Rawa
Buska, Józef Guba. 44805

PIES CHART do odebra-
nia. Kochanowskiego 141,
od 4-5. 44761

UNIEWAŻNIAM książecz-
kę wojskową Mojżesz Fe-
der Grün wydaną przez
P. K. U. Kraków. 45042:

ZGUBIŁAM wczoraj dwa
klucze na kółku. Łaska-
wego znalazcy proszę od-
dać za wynagrodzeniem:
Koralnicka 8, zakład fry-
zjerski. 44991:


UNIEWAŻNIAM dokument
wojskowy wydany przez
P. K. U. Lwów miasto —
Józef Motylewski. 44982

ZGUBIŁ się pies „DOBER
MAN“. Ostrzeża się przed
nabyciem; oddać za wy-
grozzeniem Koszary 26 pp.
Kleparowska. 45000:

MOZES HOCHBERG, Da-
widów, unieważnia zgubio-
ną książeczkę wojskową
P. K. U. Lwów. 45001

UNIEWAŻNIAM książecz-
kę wojskową P. K. U.
Lwów miasto oraz certy-
fikat przynależności To-
masz Drozdowski. 44836

**ZEGAREK NA
CAŁE ŻYCIE**



OMEGA

DŁUGOLETNI WSPÓLPRACOWNIK FIRMY
PRIMUS IGLICKI
WŁADYSŁAW HUŃKOWSKI
OTWORZYŁ
PRACOWNIĘ TAPICERSKĄ
przy ul. Piłsudskiego 19 (Pańska)
Telef. 78-38. 4545
Przerabia meble, tapetuje, dekoruje itp.

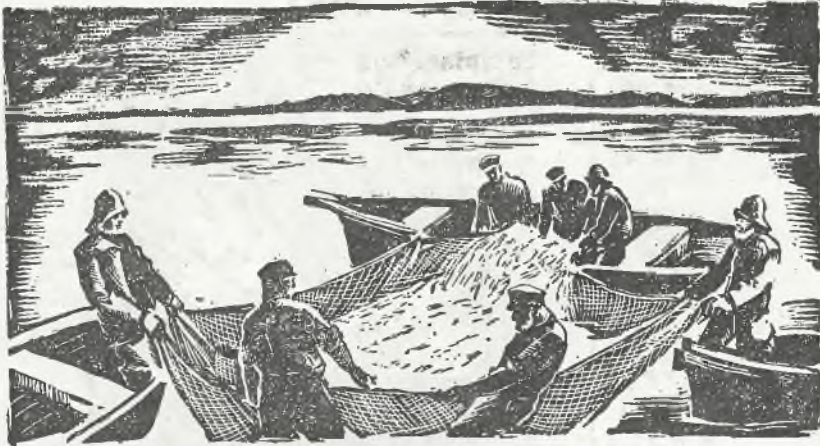


Co za wyborny smak!

Toż to jest najlepsza kawa ziarnista!
Dawniej nie wierzyłam, że Kawa
Hag jest równie dobra, jak kawa,
którą pijałam dawniej, a której
już zupełnie nie znoszę. Teraz
wiem, że to kofeina zawarta w
kawie tak źle działała mi na nerwy
jak dobrze, że można otrzymać
oekofeinową Kawę Hag!

KAWA HAG CHRONI





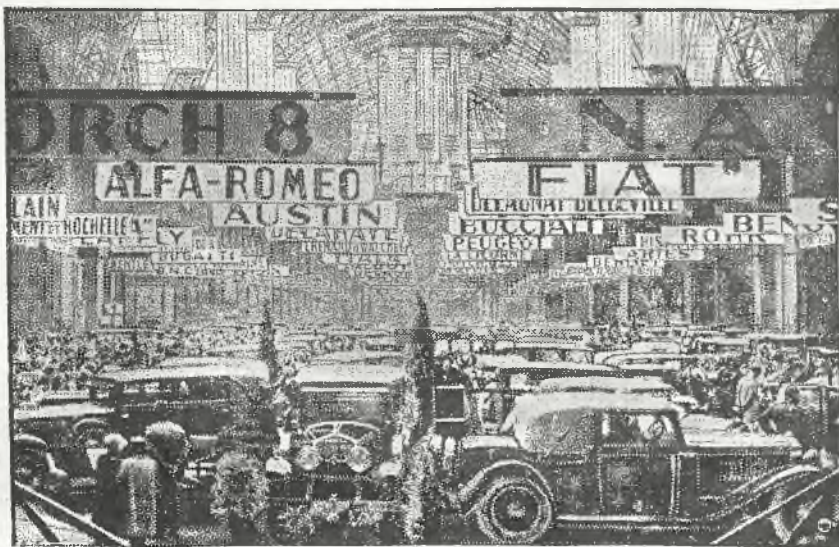
Przemocą trzeba dzieciom tran wlewać

do gardła. Sledzie norwęgskie natomiast zawierające wedle badań lekarzy i chemików witaminy w tak znacznej ilości, iż zastępują zupełnie tran, smakuwać im będą wymiennie. W każdym domu, gdzie rządzi dobra gospodyni i rozsądna matka pojawi się na stole śledź norwęski (Kippered Herrings) będący jednocześnie przysmakiem i lekarstwem.



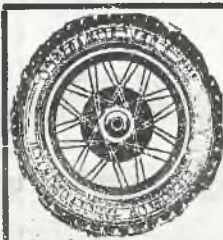
4228

Międzynarodowy salon samochodowy w Paryżu.



(xy) W Paryżu odbyła się niedawno jedna z największych wystaw samochodowych.

Rycina nasza przedstawia olbrzymią halę wystawową



KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH 4615

Inż. S. Pragłowski Lwów Zielona 7
rozporządzają **KURS ZAWODOWY**
na specjalnych warunkach. Prospekty bezpłatnie.

Panie, Panowie i Dzieci

kupują wszelkie wyroby włóczkowe, jak kamizelki, garsonki, żakiety, poluvery i czerkieski — tylko w Magazynie: **Mannera** Lwów, Sykstuska 2, — gdyż tam kupuje się najlepiej. 4618



LAMPY naftowo-żarowe

DO OŚWIETLANIA WSZELKICH UBIKACJI — poleca

LUMEN Lwów — plac Marjański 1. 4.
Przybory do wszystkich systemów lamp naftowo-gazowych. 4529

KAŻDEMU BEZ RÓŻNICY SPRZEDAJE 4504

NA RATY MEBLE NA RATY

„FAMETA” — Ska z ogr. por.
Lwów, KRASICKICH 18a. 4504

PANIE

korzystajcie z okazji! Z powodu całkowitej likwidacji sprzedajemy garsonki, swetry, bieliznę damską, dziecienną, konfekcję dziecienną po cenach niebywale niskich.
„KWIAT PÓNCZOCH”, Jagiellońska 11a. 4622

Dbajcie o swoje zdrowie!

„Szwajcarskie gorzkie zioła z Kogutkiem, Registr. Min. Zdrowia Nr. 400.

leczą choroby żołądka i kiszek, obstrukcję, kamienie żółciowe, działają przeciw nadmiernej otyłości, regulują przemianę materii i pobudzają apetyt. 147

SPRZEDAJĄ APTEKI i DROGERJE
Wyłączny przedstawiciel fabryki
A. GAŚECKI i SYN, Lwów
SOBIESKIEGO 15. — Telefon 56-08.



ŻELAZKA ELEKTRYCZNE 45922

do domowego użytku i do podróży poleca od zł. 20 z trzyletnią gwarancją

„LUMEN” Lwów, plac Marjański 4.

ELEKTRYCZNE ŚWIECZNIKI



ampułki, lampy stołowe, biurowe i szafkowe z brązu, kryształu i alabastrowe, jakoteż elektryczne żelazka, kuchenki, czajniki i t. p. poleca po cenach bardzo przystępnych firm. 4583

Jakób Kahane i Syn

Lwów, KOPERNIKA 2, tel. 8-91.
Skład wszelkich przyborów elektr.

MEBLE

o najnowszych wzorach, wszelkiego rodzaju, jakoteż: JADALNIE, SYPIALNIE, pokoje męskie, salony, meble gięte, meble tapicerskie, poleca najtaniej i na dogodnych warunkach zapłaty — Firma:

Józef KIRSCHNER Piotr PILLER

i Spółka Wytwórców Meblowych 4522
Lwów, ul. Trybunalska 1. 14, I. piętro.